Nr. 58. Wtorek, 13 Marca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej inżyniera marynarki Tadeusza Fiedlera nadzwyczajnym profesorem mechaniki i teoretycznej nauki o maszynach przy Szkole Politechnicznej we Lwowie.

Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę rachunkowego, Rudolfa Grackę, starszym radcą rachunkowym, a rewidenta rachunkowego, Mieczysława Komarnickiego, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Kocmaniu, Juliusza Feliksa Donigiewicza, sędzią powiatowym w Kocmaniu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła inżynierów: Wincentego Sierakowskiego ze Lwowa do Krakowa, Leona Harasiewicza z Krakowa do Stryja, Franciszka Patlewicza ze Lwowa do Nowego Sącza, powierzając wyż wymienionym kierownictwo sekcyi telegraficznych w Krakowie, w Stryju, w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Rząd wierny przyrzeczeniu, złożonemu w deklaracyi z dnia 23 listopada r. z., w której określono jako „pierwsze i najważniejsze zadanie polityczne", gruntowną reformę wyborczą, przedłożył w tych dniach kompetentnym czynnikom przewodnie zasady tej reformy. Z dziełem tem wystąpił tedy gabinet już w cztery miesiące po objęciu urzędowania, czem najlepszą dał odprawę tym głosom prasy radykalnej, które usiłowały rzecz tak przedstawiać, jakoby Rząd pragnął przewleczenia akcyi reformy wyborczej i pozostawienia ostatecznie wszystkiego po dawnemu. Gdyby Rząd miał był istotnie podobną intencyę, nie byłby w kłopocie o drogi i środki dla przeprowadzenia swojego zamiaru; a skoro w terminie niezwykle krótkim i prawie przez nikogo nieprzewidywanym przedłożył elaborat zawierający główne myśli reformy wyborczej, najwymowniejszym to dowodem, że szczerze i gorąco zajął się dziełem, na które położył nacisk w swem oświadczeniu programowem. Ogłoszone właśnie przewodnie zasady, ujęte są ściśle w ramy, nakreślone w deklaracyi listopadowej. Przedewszystkiem ma nastąpić znaczne rozszerzenie prawa wyborczego przez dopuszczenie do głosowania pozbawionych dotychczas tego prawa warstw ludności, zwłaszcza robotników. Rząd świadom jest, iż dłuższe ignorowanie licznych klas ludności, posiadających do pewnego stopnia warunki potrzebne dla wykonywania praw politycznych, byłoby niesprawiedliwem i niezgodnem z wymaganiami bieżącej chwili i z tego powodu czyni zadość podnoszonemu z wielu stron żądaniu. Z drugiej jednak strony, zgodnie z pomienioną wyżej deklaracyą Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza, ma być należycie obwarowany punkt ciężkości praw politycznych stanu mieszczańskiego i włościańskiego i uczynionem wszystko co potrzeba, aby stany te, stanowiące najsilniejszą liczebnie podwalinę życia państwowego, nie zostały zalane i oddane na łaskę i niełaskę mas, nie posiadających nic zgoła i prowadzących życie koczownicze. Udzielenie prawa wyborczego tym, którzy go dotychczas nie posiadają, będzie zawisłem — wedle projektu rządowego — od spełnienia przynajmniej jednego z trzech bliżej określonych warunków. Pierwszy z nich zasadza się na pewnem kryteryum inteligencyi. Gdy dawniejszy projekt hr. Taaffego zadowalał się wykazaniem tylko znajomości czytania i pisania, projekt obecnego Rządu stawia jako warunek ukończenie szkoły średniej lub innego stojącego z nią na równi zakładu naukowego. Bez względu zaś na poziom wykształcenia, mają otrzymać prawo wyborcze ci wszyscy, którzy przynajmniej od dwóch lat są członkami kasy chorych, lub uiszczają jakiś bezpośredni podatek. Projekt wreszcie przyjmuje jako normę, iż wyborcą może być ten tylko, kto przynajmniej od pół roku przebywa stale w odnośnym okręgu wyborczym.

Projekt rządowy, przeznaczając dla nowej (piątej) kuryi uprawnionych do wyborów 43 mandatów, liczy się przedewszystkiem z koniecznością przyznania większym i silniej zaludnionym krajom koronnym więcej niż po jednym mandacie i w ogóle utrzymania proporcyi między cyfrą mieszkańców i liczbą nowych mandatów.

Ważne kwestye łączą się ze sposobem przeprowadzenia wyborów. Rząd stoi na tem stanowisku, że w dotychczasowych gminach wiejskich i niemiejskich okręgach wyborczych nowej kuryi mają tam tylko być zaprowadzone wybory bezpośrednie, gdzie takie wybory uzna za właściwe ustawodawstwo krajowe. Stanowisko takie opiera Rząd na deklaracyi z 23 listopada, przyrzekającej „ścisłe uwzględnienie stosunków pojedyńczych królestw i krajów". Do życzenia, aby przy bezpośrednich wyborach każda pojedyńcza gmina wiejska stanowiła dla siebie miejsce wyborów, Rząd nie mógł się zastosować. W Austryi znajduje się ogółem 27.855 gmin wiejskich, a wedle ustawy akt wyborczy ma się odbywać w obecności godnego zaufania i posiadającego potrzebne kwalifikacye komisarza. Ponieważ wybory bezpośrednie odbywają się równocześnie, więc byłoby niepodobieństwem dostarczyć potrzebnej liczby komisarzy wyborczych. Zdaniem Rządu nie pozostaje nic innego, jak ustanowić okręgi wyborcze, każdy po 4000 dusz.

Ponieważ depesza podała nam tylko w związłem skróceniu naszkicowane powyżej przewodnie zasady rządowej reformy wyborczej, więc podajemy je teraz w dosłownem brzmieniu:

Zasady te postanawiają:

1. W istniejących dotąd kuryach wyborczych nie ma zajść żadna zmiana ani co do rozdziału mandatów, ani co do warunków, uprawniających do wyboru.

2. Rozszerzenie prawa wyborczego ma nastąpić przez utworzenie nowej kuryi wyborczej.

3. A) W tej nowej kuryi wyborców uprawniony jest do wyboru ten własnowolny austryacki obywatel, który ukończył 24 lat życia, nie jest wykluczony od prawa wyborczego w myśl §. 20 ordynacyi wyborczej dla Rady państwa z dnia 2 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 41) względnie w myśl zawartych niżej pod B) postanowień, mieszka przed rozpisaniem wyboru przez pół roku w okręgu wyborczym i który, albo:

a) ukończył z pomyślnym rezultatem publiczne lub posiadające prawo publiczności austryackie wyższe gimnazyum, wyższą szkołę realną, albo stojący z niemi na równi w myśl §. 25 ustawy wojskowej z

---

77)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Każde gorzkie słowo, które Złoczowski żonie rzucił, wywoływało w nim nowe cierpienie, bo choć tego przyznać nie chciał, żal mu jej było. Gdy patrzał na nią, uginającą się pod ciężarem życia, odczuwał żądzę nieledwie, by ją pocieszyć, by tak jak dawniej do serca ją przygarnąć.

Ale wstydził się swej słabości i podniecał w sobie oburzenie, — pamięcią wywoływał cały szereg jej „zbrodni".

Wmawiał w siebie, że darować takie winy, znaczy zachęcać złe, — dawać mu prawo obywatelstwa na świecie.

Więc się mścił na niej, znęcając się nad sobą samym, nad nią i nad dzieckiem. Wmawiał w siebie, że zasługuje na takie postępowanie z jego strony, że nieubłaganą surowością uchroni syna od złych instynktów i wpływów. — Tylko, że od pewnego czasu począł coraz częściej wątpić o tem, czy rzeczywiście wpływy matki zgubne są dla dziecka.

Dziś znowu żona jego rozmawia z synem, a on przysłuchuje się zdaleka, portierą przedzielony od tych dwóch istot, które kocha nad wszystko na świecie i dręczy niemiłosiernie — może dlatego, że je kocha.

Halka trzyma malca na kolanach i mówi poważnie tym swoim zmęczonym, zbolałym, takim bardzo smutnym głosem:

— Słuchaj Stasiu, — ty jeszcze mały jesteś, — jeszcze tego nie rozumiesz, ale gdy dorośniesz z pewnością ojca kochać będziesz tak samo, a nawet więcej niż mamę; pojmiesz, że ojciec jest lepszy od wszystkich ludzi, których poznasz.

— Ale nie od ciebie mamusiu!

— I odemnie. Stokroć lepszy odemnie. Jest mądry, jest sprawiedliwy, — nigdy nic złego nie zrobił. — Złego nienawidzi i dlatego tak mu przykro, gdy jego syn nie jest do niego podobny. — Ty musisz być taki jak ojciec, musisz być do niego podobny.

— I gniewać się będę na wszystkich?

— Ojciec się gniewa sprawiedliwie tylko, — ty myślisz, że jak się nie śmieje; to dlatego, że się gniewa, — a tak nie jest wcale; — nie bawi się z tobą i nie śmieje się wesoło, bo jest bardzo smutny, bardzo nieszczęśliwy! Trzeba go żałować i kochać całem sercem. — Ty żałujesz tych co płaczą? nieprawda Stasiu?

Chłopiec kiwnął główką potwierdzająco.

— Więc widzisz. Nietylko ci są nieszczęśliwi, którzy płaczą, — czasem ci, którzy nie umieją płakać są jeszcze nieszczęśliwsi. Trzeba ich kochać i żałować a nie myśleć, że są w złym humorze, bo to złe serce oznacza — tak lekkomyślne sądzenie.

Złoczowski słyszy słowo każde, — wie, że żona nie przypuszcza, iż jest świadkiem tej rozmowy; — więc coś dziwnego w nim się dzieje. Czy to być może, aby tak się odzywała ta niegodziwa kobieta, ta potworna kobieta? — i nic już nie pojmuje. — Wie tylko, że mu się serce do niej wyrywa, choć w jego mniemaniu jest niegodziwą, potworną. — Ach! gdyby tych dwoje uściskać, — gdyby ich módz kochać, choć gwałtu nie zadawać!

I ucieka czemprędzej przed niebezpieczeństwem, — wmawiając w siebie, że to słabość, że nie godzi się przebaczyć.

Halka, widząc jak dalece system wychowania przyjęty przez jej męża, źle wpływa na dziecko, postanowiła zaradzić temu, o ile było w jej mocy. Wahała się długo, drżała na myśl, że przyjdzie może stoczyć walkę, ale chodziło o dobro syna, więc jednego dnia gdy byli sami zapytała męża.

— Czy masz chwilę czasu? chciałabym pomówić z tobą.

— O co ci chodzi?

— Przebacz mi Czesiu, że ośmielam się rad ci udzielać, — ty wiesz co robisz. Ale chciałabym — bo widzisz — chodzi o dziecko.

I wahała się, onieśmielona do tego stopnia że tchu jej brakło i rumieniec na twarz jej się wybił.

— Masz prawo mówić, gdy o Stasia chodzi — odparł Złoczowski mniej szorstko niż zwykle, — cierpiał widząc pomieszanie kobiety, którą kochał jednak, a która drżała przed nim.

— Powiedz o co ci chodzi — kończył jesteś jego matką więc, masz te same prawa co ja.

— Bo widzisz — mówiła Halka zaciskając ręce nerwowo, i siląc się aby nad głosem zapanować: — Staś to takie dziecko jeszcze, — on nie rozumie że — że.... Czesław pochłonięty swoją „idée fix" natychmiast odparł gniewliwie:

— Nie pojmuje, że złe jest złem — chcesz powiedzieć. otóż właśnie o to chodzi, by pojął jak najwcześniej.

Halka zamilkła; odwagi jej zabrakło, — nie śmiała odezwać się więcej.

Spostrzegł, że ją przestraszył i znowu żal mu się jej zrobiło. — Chwilę wahał się między tem co nazywał słabością charakteru, a tem co brał za poczucie obowiązku.

Nareszcie odezwał się: — Swoją drogą nie przeczę, że może nie umiem obrać stosownej drogi, by Stasia od złego uchronić.

— To nie; przeciwnie, myślę, że złego lęka się on z natury, — wierz mi Czesiu twoja trwoga jest zbyteczna; on się nie wdał... — znowu wahała się chwilę, — pocem dodała pokornym głosem: — On się nie wdał we mnie, ale w ciebie. Tylko dzieckiem jest jeszcze, więc przez dziecinne roztrzepanie zasłuży czasem na naganę, — jednak — widzisz.... — Ty nie chciałbyś żeby on się ciebie bał tylko, a...

— Wolałbym aby się tylko bał, a żeby został takim człowiekiem jak ja rozumiem.

— To słusznie — mówiła Halka z uległością, zachęcona tem, że pierwszy raz od owych strasznych, pamiętnych dni, mąż chce z nią rozmawiać. — Ale przecież ty jego ojcem jesteś, on ciebie powinien kochać.

— Jeżeli nie ma serca, to nikogo kochać nie będzie.

— O Czesiu! ty wiesz, że ma serce!

— Nie wiem; — ja już o wszystkiem zwątpiłem.

Znowu chwilę milczeli, ona ze łzami w oczach odezwać się nie śmiała, a jednak nadludzki wysiłek zrobiła i rzekła cichym głosem: — To z mojej winy, — a czemu dziecko ma za mnie pokutować?

Czesław doznał w tej chwili tak dziwnego uczucia, że nie mógł pozostać na miejscu. — nie mógł dłużej patrzeć na nią. — Miała dar rozdzierania serca jego na dwie części; — kochał ją i nienawidził, — choć ani do jednego ani do drugiego z tych uczuć nie przyznawał się przed sobą.

Dnie mijały, a Halka spostrzegła zmianę w postępowaniu ojca względem syna. — Więc mąż przychylił się do jej prośby.

Od czasu do czasu starał się rozmawiać z synem łagodnie, — nawet bawił się z nim pomagając mu domy z klocków budować, albo dobierać farb do malowania starych rycin.

Halka tak wielkiej doznała pociechy, że cały horyzont zdawał się rozjaśniać dla niej.

— To wszystko czego pragnęłam o Boże! — powtarzała sobie; — a chociaż za każdym szorstkiem słowem męża do niej zwróconem, czuła chwilowe zniechęcenie, to otrząsała się z niego natychmiast.

— Dla mnie pokuta, — byle dziecko nie cierpiało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

11 kwietnia 1889 (Dz. u. p. nr. 41) inny zakład naukowy, lub

b) uzyskał prawo jednorocznej służby ochotniczej w wojsku i obronie krajowej, albo

c) uczęszczał z pomyślnym rezultatem do takiej szkoły przemysłowej, której świadectwo w myśl §. 14 ordynacyi przemysłowej w redakcyi ustawy z dnia 15 marca 1883 (Dz. u. p. nr. 39) zastępuje dowód uzdolnienia do prowadzenia przemysłu rękodzielniczego, albo

d) uczęszczał z pomyślnym skutkiem do szkoły rolniczej, utrzymywanej lub subwencyonowanej przez Państwo lub kraj;

e) należał przynajmniej przez dwa lata nieprzerwanie jako członek obowiązkowo ubezpieczony do jednej z tych kas chorych które wymienione są w §. 11 ustawy z dnia 30 marca 1888 r. (Dz. u. p. nr. 33), albo wreszcie

f) opłaca od dwóch lat jeden z państwowych bezpośrednich podatków.

B) Pozostający w stałej lub czasowej czynnej służbie oficerowie, kapelani wojskowi, gażyści bez rangi i osoby stanu wojskowego siły zbrojnej, ewentualnie żandarmeryi — łącznie z czasowo urlopowanymi — nie mogą w ogóle ani wybierać, ani być wybranymi.

W kuryi wyborczej wielkiej własności mogą pomienione osoby wykonywać prawo wyborcze za pomocą pełnomocnictwa, jeśli im w ogóle to prawo na mocy własności ziemskiej przysługuje.

Od prawa wybieralności są nadto wykluczeni wszyscy urzędnicy siły zbrojnej, pełniący stale lub czasowo czynną służbę.

4) Liczbę mandatów dla nowej kuryi wyborczej ustanawia się na 43 i rozdziela się je na pojedyncze królestwa i kraje wedle niżej ogłoszonego szematu. W Czechach ma być utworzonych 7 okręgów wyborczych wiejskich a 3 miejskich; w Galicyi 9 okręgów wyborczych wiejskich a 1 miejski; w Dolnej Austryi jeden okręg wiejski, trzy miejskie; na Morawie trzy wiejskie, jeden miejski. Po dwa mandaty otrzymają Tyrol i Styrya. Inne kraje otrzymają po jednym mandacie.

5) Bezpośrednie wybory w dotychczasowych okręgach wyborczych z gmin wiejskich i niemiejskich okręgach wyborczych nowej kuryi wyborczej są tam przewidziane, gdzie ustawodawstwo krajowe uzna to za właściwe.

6) Dla wyborów bezpośrednich w okręgach wyborczych gmin wiejskich i nowej kuryi wyborczej wypadnie utworzyć mniejsze okręgi wyborcze, każdy po 4.000 dusz, względnie mniejsze gminy wypadnie razem ściągnąć aż do powyższej liczby osób, a większe gminy rozdzielić. Dla każdego okręgu wyborczego ma być w drodze administracyjnej oznaczone miejsce, gdzie się wybór odbędzie. Dla ustawodawstwa krajowego zastrzeżonem jest wydanie innych postanowień co do tworzenia tych mniejszych okręgów wyborczych i co do miejsc wyboru. W każdem miejscu wyboru będą głosy liczone.

7) Urząd komisarza wyborczego w okręgach wyborczych uznany będzie za urząd honorowy. Do przyjęcia tego urzędu będzie każdy zobowiązany.

Szemat podziału do punktu 4).

Królestwa i kraje	Liczba cywilnej ludności w r. 1891	Rozdział 43 mandatów
Czechy . . .	5,808.858	10
Dalmacya . .	522.028	1
Galicya . . .	6,554.415	10
Austrya Dolna .	2,630.436	4
Austrya Górna .	780.035	1
Salcburg. . .	171.926	1
Styrya . . .	1,274.665	2
Karyntya . .	357.294	1
Kraina . . .	496.694	1
Bukowina . .	643.047	1
Morawy . . .	2,294.034	4
Szląsk . . .	570.573	1
Tyrol	804.810	2
Vorarlberg . .	115.640	1
Istrya	308.980	1
Gorycya . . .	219.156	1
Tryest . . .	155.471	1
Razem . .	23,708.062	43

Rada państwa.

(CCLXI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 9 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono: projekt o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca maja; projekt o nabyciu tryesteńskich spichlerzy publicznych i hangarów na rzecz skarbu; projekt o nadaniu obligacyom dalmackiej pożyczki melioracyjnej charakteru papierów pupilarnych.

Gmina Pomorzany petycyonuje o założenie tam Sądu powiatowego; zakład zabezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków na Galicyę i Bukowinę petycyonuje o wydanie ustawy regulującej opatrzenie machin rolniczych w przyrządy zapobiegające nieszczęściom; dozorcy więzienni w Tarnowie petycyonują o podwyższenie płac; kilka gmin powiatu brzeskiego petycyonuje o zmienienie ustawy z r. 1874 o ciężarach na budowle kościelne; gmina Zakopane petycyonuje o przywrócenie autonomicznego zarządu gminnego.

Nowowybrany poseł hr. Chotek składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pos. Tausche wnosi interpelacyę do Panów Ministrów skarbu i handlu w sprawie obniżenia opłat od przewozu soli dla bydła na drogach żelaznych.

Pos. Prade wnosi interpelacyę do P. Ministra obrony krajowej o prawdziwości pogłosek mówiących o nowem umundurowaniu wojska.

Pan Minister spraw wewnętrznych margrabia Bacquehem odpowiada na interpelacyę Bartolego w sprawie rozwiązania włoskiego Stowarzyszenia akademickiego w Gracu. Przyczyną były demonstracye polityczne w duchu irredentyzmu; zresztą Stowarzyszenie odżyło na podstawie nowych statutów.

Na interpelacyę Herolda, zwracającą się przeciw Namiestnictwu wiedeńskiemu, niedopuszczającemu zakładania w Wiedniu i okolicy nowych stowarzyszeń robotniczych, chcących z władzami i we własnem łonie porozumiewać się po czesku, tenże Pan Minister odpowiada, że zakaz ów pochodzi z braku mówiących po czesku urzędników policyi wiedeńskiej, dla którego to braku język czeski w stowarzyszeniach czyniłby kontrolę rządową ułudną. Słuszność tej przyczyny uznało Ministerstwo, jako też Trybunał polityczny. Nie ma w tem niechęci ku językowi czeskiemu, lecz chodzi tylko o ocalenie rządowego prawa kontroli.

Interpelacya Doleżala tyczy się zakazanych przez starostwo w Królowejgrodzie zgromadzeń publicznych, zwołanych przez pewne Stowarzyszenie czeskie. Odpowiedź Pana Ministra jest ta, że starostwo pomyliło się co do prawa zwoływania zgromadzeń publicznych przez owo Stowarzyszenie, a Namiestnictwo praskie uczyniło zadość rekursowi.

Poseł Lupul stawia wniosek, aby rozdany dziś w druku rzadowy projekt ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Rossyą natychmiast położyć na porządku dziennym i w najbardziej skróconem postępowaniu załatwić.

Izba uchwala wniosek Lupula, a sprawozdawca komisyi ekonomicznej pos. Schwegel ustnie referując, mówi: Do niedawna panowała w Rossyi wyłącznie autonomiczna taryfa celna, dla Austryi dość niepomyślna wprawdzie, ale przynajmniej traktująca wszystkie państwa zagraniczne na równi. Pierwszy wyłom w tej równości sprawił rossyjsko-francuski traktat handlowy, a teraz przybywa traktat handlowy między Rossyą a Niemcami, który ma wejść w życie dnia 20-go marca i niewątpliwie wejdzie. Austro-Węgry przeto także muszą starać się o konwencyjne uregulowanie stosunków handlowych z Rossyą, aby sparaliżować niekorzystny wpływ tamtych traktatów. Ponieważ jednak zawarcie traktatu wymaga czasu przydłuższego, a sprawa jest pilna, przeto potrzeba uregulować te stosunki na czas niejaki prowizorycznie, do czego rząd rossyjski gotów. Pocieszający to objaw — mówi sprawozdawca — że Rossya wchodzi na tory traktatowej polityki mocarstw środkowo europejskich, bo jest to nietylko korzyść dla handlu, lecz i nowa a bardzo cenna rękojmia powszechnego rozwoju pokojowego. Dlatego komisya ekonomiczna wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi szczegółowej poseł Morsey zgadza się na prowizoryczne aż do końca roku 1894 uregulowanie stosunków handlowych z Rossyą, pod warunkiem, żeby nie zawarto z nią konwencyi weterynaryjnej (t. j. żeby nie otworzono granicy dla bydła rossyjskiego).

Pos. Vaszaty powiada, że projekt wpadł do Izby jak bomba (*wesołość*); zarzuca Rządowi, że oddawna już powinien był rozpocząć pertraktacye z Rossyą o traktat handlowy, obecnie zaś naśladuje tylko Niemcy. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Sprawozdawca komisyi pos. Schwegel odpowiada pos. Morseyowi, że niezawarcie konwencyi weterynaryjnej rozumie się samo przez się.

Izba uchwala projekt w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem dokonano wyborów uzupełniających do komisyj. Do komisyi legitymacyjnej w miejsce pos. Eug. Abrahamowicza wybrano pos. Podlewskiego.

Następnie zatwierdzono bez dyskusyi wybory poselskie pp. Breznovskyego, Samanka i Forta.

Z kolei następuje drugie czytanie uchwalonego przez Izbę wyższą rządowego projektu ustawy o ustanowieniu drugiego prezesa i polepszenie płac radcom przy Trybunale administracyjnym. Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwalonem przez Izbę wyższą.

Pos. Vaszaty imieniem Młodoczechów oświadcza się przeciw projektowi, który, jako tyczący się organizacyi sądownictwa i władz administracyjnych, wdziera się w zakres odrębnego czeskiego prawa politycznego. Mowca zaczepia też judykaturę Trybunału administracyjnego i załatwianie spraw czeskich w języku niemieckim. Stawiwszy wniosek, aby przy mianowaniu radców dla Trybunału uwzględniano znajomość języków, mowca zaczepia Pana Prezesa gabinetu o to, że w komisyi budżetowej powiedział pos. Heroldowi, iż wyłączność języka niemieckiego w Trybunale polega na uchwale samego Trybunału. Żaden prezydent Trybunału — mówi — nie ma prawa zmieniać ustawy, a w słowach Pana Prezesa gabinetu jest pogarda ustaw. Mowca zapowiada Rządowi koalicyjnemu rychły koniec.

J. E. Prezes gabinetu ks. Windisch-Grätz: Nasamprzód dziękuję, że przeciw treści projektu nie odezwał się żaden zarzut, że przeto polepszenie płac radcom trybunału uznano za słuszne. Wywody preopinanta zwracały się przeciw orzeczeniom trybunału. Mniemam, że bronić ich nie potrzebuję; orzeczenia są zawsze umotywowane, więc do motywów odsyłam krytykę. A dalej zaczepił językową praktykę trybunału. Pod tym względem powołuję się na plenarną uchwałę trybunału. Preopinant powiedział, że prezydent żadnego trybunału nie ma prawa orzekać o języku urzędowym. Zwracam uwagę, że ta plenarna uchwała trybunału wywołana została przepisem ustawy, iż decyzya o tem należy do trybunału, że uchwała ta zapadła już w r. 1877 i że uchwała plenarna różni się przecież od rozporządzenia prezydenta. Co się tyczy osoby prezydenta trybunału,

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

II

(Ciąg dalszy).

Arny Garborg jest sceptykiem, a raczej stał się nim, gdyż urodził się sentymentalnym i przeszedł przez sercowe cierpienia. Ale rozum wziął górę, a sceptyczne jasnowidzenie zastąpiło poczucie sentymentalizmu, i Garborg przytłumił namiętności, dając się opanować tylko myśli, myśli subtelnej i rezonującej, myśli żywej i ciągle rozbudzonej. Pesymista i psycholog, norweski pisarz okazuje się nadzwyczaj głębokim, tak jak Amiel i jak Amiel, myśląc, słucha swych myśli.

Psycholog się nie irytuje. Arne Gaborg nie zna co to złość; nigdy nie widać na żadnej kartce jego książek okrzyku buntu albo wściekłości przeciw niegodziwościom, które odkrywa, opisuje, analizuje z bezlitośną prawdą. Ze świadomością, z postanowioną i niezłomną stanowczością powstrzymuje porywy swego serca. Drwi.... niestety! Drwiny jego rozpływają się w łkaniu. Umysł jego zmęczony a serce zranione. Rozum jego w rozterce, tak samo jak miłość, która obudziła się i rozpaliła w nim nagle dla smutnej ludzkości. I pisze: „Dusze zmęczone i spokój“. Pisma jego malują całą intelektualną rozpacz. Owo zmęczenie, które odczuwa w chwili zgonu, to rozrzutne i dziwne stulecie, które zmarnowało tyle ludzkich egzystencyj i zburzyło tyle bożyszcz, skupia się w tych pełnych zapału kartkach. Cała ta dziwna a potężna choroba, owa choroba bezsilności i bezgranicznych marzeń, która zdawała się upadać w 1840 roku a dziś ukazuje się pod nowemi postaciami, opisana tam jest dzień po dniu, analizowana w każdem zdaniu i wyrazie.

Nie trzeba chcieć, bo nas oszukują; nie trzeba myśleć, bo nie wiemy nic; trzeba się dać unieść potężnemu prądowi ku nieznanym celom, zasklepionym w upokorzającej może błogości, ale bardzo słodkiej, jedynej, której nam używać wolno. To też jedzmy, pijmy, kochajmy się, bez zastanowienia, bez szukania, jak i dlaczego. — Taką jest teza Arne Garborga, którą on rozwija w „Ludziach“ i w krótkiej noweli pod tytułem: „Młodość“, która rozwiązuje wiele kwestyj.

Ane Malene jest pełnem wad i łakomstwa zwierzątkiem, świeżem i ładnem, bez żadnych myśli w ślicznej główce, bez namiętności w sercu. Nie zna innych praw, prócz swoich zachcianek, prócz prawa natury, a nie słucha nikogo, prócz własnych instynktów. Od dzieciństwa okazuje czem będzie później: czemś, górującem nad wszystkiemi.

„Lubiła zawsze najlepiej wcisnąć się pomiędzy chłopców, którzy nie skarżyli się na nią, bo ich zawsze bawiła; wkrótce opanowała ich całkowicie. Zwolna, wszyscy chłopcy z jej powodu stali się melancholijni“.

Nie wykształcona z przekonania, leniwa z zasady, oczarowuje jednak nauczyciela w szkole i pastora. Natychmiast po konfirmacyi, na bankiecie, wypija kielich zaręczynowy z prostym drwalem, swoim towarzyszem, który ją ubóstwia, a którego do szaleństwa doprowadzała, biła dawniej, a teraz zmusza do płaczu i w końcu do rozpaczy przywiedzie.

Nazywa się on Per Tjoerrend. Zaledwie zostaje jego narzeczoną, już go oszukuje.

„Było tylu młodzieńców, z którymi mogłaby się zabawić — myślała — daleko przyjemniej, gdyż wszyscy wiedzieli, że Per z nią się ożeni“. Ładne, występne zwierzątko.

Oszukuje biednego chłopca dla „pięknego pana o pięknych wąsach i grzecznym uśmiechu“. Zalotna, podoba mu się i pomimo, że jest głupi, nieśmiały i czerwieniejący się co chwila, nie kochając go, ale z dumy i ciekawości, a trochę z temperamentu, oddaje mu się całkowicie. Ba! cóż znaczy taki wypadek w obec wielu innych, podobnych? Ane Malene nic sobie z tego nie robi, ale on, „młody pan“ o pięknych wąsach i manierach, przesiąknięty uczciwemi zasadami, ale Jens Carlstad! „Był zaręczony, miał zasady i.... jednem słowem, był zaręczony i kochał Jenny, szanował ją. Była to wyższa kobieta, dystyngowana, blada, sentymentalna, dobrze wychowana, grająca na fortepianie, mówiąca po niemiecku, francusku i angielsku, posiadająca poczucie poezyi i natury, jednem słowem taka, jaką powinna była być kobieta, z którąby się ożenił. Ane Malene, biedna mała, posiadała tylko świeżość i zdrowie — jednak, nie wiedział, czemu to przypisać, rozweselała go, czyniła, że znajdował życie dobrem i miłem.. I Jens Carlstad czuł się bardzo niemoralnie szczęśliwym!“

W tej rozterce wszystkich przywyknień sentymentalnych i intelektualnych, nazywa się nędznikiem, ale natychmiast: „Nie! on nie był nędznikiem! on jej nie uwiódł; stało się to przypadkowo, nagle, jak huragan, a ona była taka czarująca! Nadto, sto razy nadto czarująca! I zapominał swoich zasad, zapominał o wszystkiem, widział w niej tylko czarującą, kuszącą tak bardzo kobietę, z uśmiechem na ustach.... Widział ją jakby przez mgłę, jak pijany; nie sądził, by miłość mogła być tak potężną. Nikt tego nie wie. Wszyscy mówią o miłości intelektualnej i moralnej, lub o miłości zmysłowej i niemoralnej. Przekleństwo! Ależ nikt nie ma pojęcia o miłości, bo miłość nie jest ani moralną ani niemoralną, miłość jest silniejsza niż śmierć! Szalony jest, szalony namiętnością i zazdrością. Kiedy czasami miewa porywy cnoty, kochanka go bije. Zrywa ze swoją narzeczoną, która przysyła mu, o święta niewinności! „Rękawiczkę“ Björnsona. I wraca wciąż do swego grzechu, do kochanki, która pije jego krew, zabija sumienie, upaja śmiertelną rozkoszą. I znajduje tysiące wymówek, tysiące teoryj, aby się usprawiedliwić w przerażeniu, jakiem go napełnia przepaść, którą widzi przed swemi nogami, w którą leci.

„Być może, że Ane Malene nie była winną, kiedy nie miała sumienia! Księgi święte mówią przecież, że miłość zagładza wszelkie grzechy?... Co ją obchodziła moralność? Nie! nie był nędznikiem! To głupstwo, dać się owładnąć wyrzutowi sumienia, dlatego, że się uczyniło rzecz, której się pożądało. Po co odmawiać sobie tego, co się komu podoba a czynić zawsze to tylko, co nudzi i męczy? Co to jest właściwie sumienie? Opinia publiczna wewnętrzna, pobożna trwoga tego, co „powiedzą ludzie“, moralność, stara, wyszła z mody dziedziczność, instykt mimowolny bezrozumnych zwierząt wcielony w nas dla zapoznania co dobre a co złe!.... Czemużby nie kochał Ane Malene?... Młodym się jest raz tylko w życiu i nie miałoby się korzystać z tych kilku lat? Ależ lepiejby było urodzić się z siwymi włosami i odrazu z podagrą!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszakże jako człowiek prawy i doskonały znawca ustaw zażywa powszechnego szacunku. (*Brawo! brawo!*) Nie czepiają się go takie zarzuty. Co do wniosku pos. Vaszatego, nie mogę go zalecić, bo w praktyce już i tak zawsze baczy się na językowe kwalifikacye kandydata. Gdy w r. 1891 pomnożono liczbę radców trybunału z 10 na 11, powołano radcę właśnie znającego język czeski. O niechęci ku któremu bądź językowi mowy być nie może; jak najstanowczej też wypada mi wziąć trybunał administracyjny w obronę przeciw takiemu zarzutowi. Upraszam wys. Izbę przyjąć projekt w brzmieniu uchwalonem przez Izbę wyższą. (*Brawo! brawo!*)

Pos. Vaszaty zarzuca Rządowi niechęć ku narodowi czeskiemu — co wiceprezydent Kathrein surowo mu gani.

Wniosek Vaszatego odrzucono i uchwalono projekt bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o sprzedawaniu rzeczy ruchomych za spłatą ratami. Komisya prawnicza wnosi przyjąć projekt z niektóremi nieesencyonalnemi zmianami.

Pos. Stöhr wywodzi, że ustawa taka, choć intencyą jej jest zaradzić tylko nadużyciom, zabije cały handel na raty; to zaś będzie ciosem dotkliwym dla znacznej części przemysłu austryackiego, bo n. p. maszyny, szczególnie do szycia, sprzęty domowe i t. p. nabywane są częstokroć tylko pod warunkiem spłaty ratami. Ustawa niniejsza wdziera się w sferę własności prywatnej, ogranicza swobodę ruchu handlowego, skutkami swymi sięgnie poza cel właściwy. W Niemczech także dzieją się nadużycia, a jednak nie wydano tam takiej ustawy. Wypadałoby zakazać tylko sprzedaży rzeczy zbytkownych i papierów wartościowych na raty; na usunięcie zaś niekorzystnych warunków umowy, zwanych „listem ratowym“, o których nabywca zazwyczaj wcale nie wie, wystarcza kodeks karny, bo te warunki zwykle stanowią oszustwo. Ostatecznie mówca nie chce, żeby Austrya była pierwszem państwem wydającem taką ustawę; radzi zaczekać, aż ją gdzieindziej wydadzą, aby Austrya mogła skorzystać z doświadczeń zagranicznych.

Pos. Roser oświadcza się stanowczo za ustawą, którą pragnąłby jeszcze obostrzyć i rozszerzyć wstecz na sprzedaże, co do których raty nie są jeszcze spłacone.

Pos. Neuber broni handlu na raty jako nowej formy, wykwitłej z potrzeb ludności. Nadużycia można złagodzić albo całkiem usunąć, nie zabijając tej formy handlu, jak to projekt mimo woli czyni. Postanowienia karne są zbyt surowe, tak że nawet najrzetelniejszy kupiec nie będzie śmiał sprzedawać za spłatą ratami, aby nie narazić się na denuncyacyę ze strony nabywcy. To też zapowiada mówca poprawki w dyskusyi szczegółowej.

Tu zabiera głos JE. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Pattai oświadcza, że po świetnych wywodach Pana Ministra trudno coś dodać na objaśnienie sprawy; dla tego od siebie, wytknąwszy trzy główne punkta ustawy, zwalcza głównie wywody Stöhra o zaczekaniu na ustawę zagraniczną, tem mniej stosowne, ileże Austrya nieraz już dała z siebie dobry przykład państwom innym w ustawodawstwie.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie o godz. 4. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

Presse odbiera „ze strony polskiej“ następujące doniesienie:

„Oświadczenie dep. hr. Pinińskiego złożone na posiedzeniu komisyi dla przedłożeń walutowych w d. 8 b. m., że on i posłowie Kraiński, dr. Weigel i Kozłowski nie wezmą udziału w głosowaniu nad kwestyą przejścia do dyskusyi szczegółowej, nie jest bynajmniej wynikiem uchwały Koła polskiego. Byłoby także błędnem przypuszczać z tego oświadczenia, iż Koło jako takie lub tylko jego większość jest za odrzuceniem przedłożeń walutowych. Owszem należy stwierdzić, że w Kole zapewniona jest dla tych przedłożeń przeważna większość. Faktem jest wszakże, iż Koło pozostawiło swoim członkom zasiadającym w komisyi walutowej zupełną swobodę działania.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski, omawiając w komisyi budżetowej sprawę seminaryów, urządzonych w uniwersytetach dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, zaznaczył, że rezultaty tych seminaryów nie wszędzie są równe; szczególnie wybitne są wyniki w Uniwersytecie krakowskim, gdzie docent pedagogiki (dyr. dr. Kulczyński) jest zarazem dyrektorem gimnazyum i w daleko wyższym stopniu niż którykolwiek z docentów zdołał uczynić kursa swe pożytecznymi.

Przy rozdziale „szkoły średnie“ dep. dr. Piętak podniósł przepełnienie gimnazyów w Galicyi, które wytwarza ogromną liczbę paralelek i prowadzi do tego, że nauczają nawet nieegzaminowani suplenci. Mówca domagał się systemizacyi większej liczby posad nauczycielskich, pomnożenia liczby gimnazyów, przedewszystkiem uzupełnienia szkoły realnej w Tarnowie. Dalej domagał się zniesienia rozporządzenia, zabraniającego nauczycielom szkół średnich przyjmowania uczniów na stancyę i zalecił Rządowi do uwzględnienia petycyę stowarzyszenia nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, zmierzającą do polepszenia płac nauczycielskich.

Komisya budżetowa po przyjęciu preliminarza Ministerstwa wyznań i oświaty przystąpiła do obrad nad preliminarzem Ministerstwa spraw wewnętrznych. W toku dyskusyi oświadczył P. Minister Bacquehem, iż Rząd nie łatwo zdecydował się na ogłoszenie stanu wyjątkowego w Pradze. Rząd chętnieby ten stan zniósł, gdyby miał poważną rękojmię, że stosunki stanowczo się zmieniły. P. Minister wątpi, czy takich rękojmi dopatrzeć się można w dotąd obserwowanych zajściach w Pradze.

Dep. dr. Rutowski omawiał regulacyę rzek w Galicyi i wynurzał nadzieję, że Rząd zajmie przyjazne stanowisko co do uchwał Sejmu galicyjskiego.

Klub lewicy niemieckiej odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalił wziąć projekt rządowy reformy wyborczej za podstawę dla szczegółowej dyskusyi.

† Atanazy Benoe.

W odpowiedzi na telegram kondolencyjny galic. Wydziału krajowego, wysłał wiceprezes Koła polskiego JE. Filip Zaleski do Wydziału krajowego następujący telegram:

„Imieniem Koła polskiego zasełam Jaśnie Oświeconemu księciu Marszałkowi i wysokiemu Wydziałowi krajowemu najszczersze, najpowinniejsze podziękowanie za łaskawy wyraz współczucia z powodu bolesnej, nie powetowanej straty, którą Koło poniosło przez śmierć swojego najczcigodniejszego prezesa. *Zaleski*.“

Koło polskie od licznych posłów otrzymało pisma kondolencyjne, przedewszystkiem zaś od wszystkich przywódców stronnictw.

Prezes Izby deputowanych baron Chlumecky nadesłał z obecnego swego miejsca pobytu (Lussinpiccolo) na ręce wiceprezesa Koła p. Zaleskiego następującą depeszę:

„Głęboko dotknięty żałobną wiadomością o zgonie bardzo zasłużonego prezesa Koła polskiego, proszę o wyrażenie Kołu mojego najserdeczniejszego współczucia i zapewnienia, że odczuwam najboleśniej stratę tego znakomitego męża.“

Dzienniki zwracają na to uwagę, iż w piśmie kondolencyjnem Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza, wystosowanem w imieniu całego Rządu do Koła polskiego, jakkolwiek ono wystylizowane jest po niemiecku, użyto wszędzie polskich wyrazów „Koło polskie“ a nie *Polenklub*.

KORESPONDENCYE

Peszt, 9 marca.

(Sensacyjna mowa w Izbie deputowanych. — U łoża umierającego Koszuta. — „Obrazy z podróży zamorskiej“ Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. — Rząd węgierski i Wystawa lwowska).

(x) Zainteresowanie się publiczności obradami w Izbie poselskiej nad projektem rządowym o obowiązkowych ślubach cywilnych słabnie w tym stopniu, w jakim piętrzą się protokoły i stenograficzne zapiski, mające przechować potomności mowy, wygłaszane za i przeciw projektowi rządowemu. Z zapisanego do głosu legionu mówców, czeka na swoją kolej jeszcze około 40! Ojcowie narodu przemawiają w coraz nieprzyjemniejszych dla szermierzy słowa warunkach, bo w sali, która z dniem każdym coraz mniej wywiera siły przyciągającej na znużonych jednostajnością dyskusyi posłów i bez żadnego prawie audytoryum w lożach i na galeryach. Z mówców, którzy na ostatnich posiedzeniach dłużej lub krócej gościli na trybunie, zwrócił na siebie w wyższym stopniu uwagę jedynie poseł Ugron, jeden z głównych filarów stronnictwa skrajnego „niepodległości“. Mowy jego wyczekiwano już dlatego samego z zaciekawieniem, iż na poniemieckiem stronnictwie opiera rząd nadzieję wywalczenia zwycięstwa dla swojego przedłożenia. Z przemówienia Ugrona pokazuje się wszakże, iż on osobiście nie ma nic wspólnego z koalicyą, jaka przyszła do skutku między partyą liberalną a skrajną lewicą *ex re* ślubów cywilnych.

Ugron oświadczył się za warunkowem zaprowadzeniem ślubów cywilnych, nie zaś za obowiązującem powszechnie, jak chce rząd. Proponowana przez hr. Apponyi'ego formuła „ślubów cywilnych z konieczności“, nie podoba mu się także; tkwi w niej ślad jakiegoś zakłopotania i rozterek zakulisowych z Kościołem lub społeczeństwem. Obowiązkowe śluby cywilne potępia Ugron, jako wyraz wszechwładzy państwa; warunkowe śluby cywilne, pozostawiające w każdym wypadku swobodę nowożeńcom, wydają mu się formułą wolności indywidualnej w obec Kościoła i państwa, wyrazem równouprawnienia władzy cywilnej i państwowej w stosunku do jednostki.

Mówca zastanawiał się nieraz nad tem, zkąd pochodzi, że najcelniejsi juryści węgierscy zapalają się do instytucyi obowiązkowych ślubów cywilnych, i doszedł do przekonania, że wina tego zjawiska ciąży na prawie rzymskiem, które za czasów absolutyzmu na Węgrzech nabrało mocy obowiązującej i pojęcia prawdziwej wolności pognębiło. Stare węgierskie prawo przejęte jest na wskróś duchem wolności. Kobieta przy zawieraniu ślubu nie chce pozbawiać się ceremonii kościelnej, czynnika religijnego w małżeństwie. Bismarck swojemi prawami majowemi rozpoczął pamiętny *Kulturkampf* w Niemczech, a lud był za nim, dopóki nie zaprowadzono obowiązkowych ślubów cywilnych. Dopiero gdy się to stało, ludność przeszła gromadnie na stronę duchowieństwa, powstało stronnictwo centrum katolickiego, i wielki, potężny kanclerz musiał wybrać się do Canossy. Mówca oświadczył, że nie pokłoni się nigdy przed ołtarzem wszechwładzy państwa, która proponowanem przez rząd prawem wkracza w siedzibę rodzinną, w sferę praw gminy, municipium i wszelkich instytucyi publicznych.

Na Węgrzech od tysiąca lat śluby odbywają się pod formą kościelną. „Czyż podobna ten zwyczaj wykorzenić ze świadomości narodu za pomocą ustaw? Czyliż mądrość prawodawcy nie zasadza się na tem, aby się liczył z ogólnemi pojęciami narodu i do nich stosował prawa? Dzieje dowodzą, że każdy akt, który ma posiadać trwałość, bywa otaczany obrządkami religijnymi. U nas najważniejszy polityczny akt, gdy przy koronacyi Król obejmuje władzę nad państwem, otoczony jest również ceremonią religijną. Czyż więc w Węgrzech prawodawca ślubowi, udzielonemu przez Kościół, może odmówić ważności? Ja nie mam tej odwagi“.

W dalszym ciągu swej mowy powiedział: „Uważam wiarę za konieczną dla ludu i dla siebie samego. I ja niekiedy gubiłem się w powątpiewaniach; czułem się wtedy bardzo nieszczęśliwym, a gdy powątpiewanie minęło i wracało światło wiary, czułem się jakby odrodzonym po ciężkiej chorobie. Religijne życie ludu spoczywa na dość wątłej podstawie, która może łatwo runąć. Teraz jest rzeczą niebezpieczną wnosić projekta, które wstrząsają powagą Kościoła, gdy nie możemy jej zastąpić powagą państwową. Bo tylko Kościół posiada broń skuteczną do zwalczania niereligijności, a nie możemy go pozbawiać tej broni, która nigdy nie może przejść w ręce państwa. Nie czas teraz na eksperymenta, gdy socyalizm zaczyna zdobywać miasta węgierskie, a nawet szerzyć się pomiędzy włościanami, i przysposabia zamach na podstawy ładu społecznego: na rodzinę i żyjącą w niej religijność. Pozbawiając małżeństwo moralnej powagi, której udziela mu Kościół, służycie socyalizmowi“.

Wzmiankowana wyżej koalicya stronnictwa rządowego ze skrajną lewicą została w ostatniej chwili tak zachwiana, iż los kościelno-politycznych przedłożeń może być ztąd na seryo zakwestyonowany. Od wczoraj toczą się między prezesem gabinetu a przywódcami partyi „niepodległości“ rokowania co do zarządzeń, jakie ma poczynić rząd i parlament na wypadek śmierci Ludwika Koszuta, który leży już w agonii. Skrajna lewica obstaje przytem, aby ciało prawodawcze i władza wykonawcza oddały zwłokom ex-dyktatora takie same honory, jakie oddano w swoim czasie Franciszkowi Deakowi. Mianowicie mają być na mocy osobnej ustawy zapisane do protokołu jego zasługi, położone dla narodu węgierskiego; dalej mają być kosztem państwa sprowadzone zwłoki do kraju, a wreszcie na koszt narodu wzniesiony pomnik na jednym z celniejszych placów stolicy. Rząd w obec tych przesadnych żądań zajął stanowczo odporne stanowisko, wskazując głównie na to, że Koszut aż do ostatniej chwili negował prawomocność stanu rzeczy, wytworzonego ugodą z r. 1867. Rząd tedy jako taki nie mógłby bezwarunkowo brać inicyatywy w takiem uczczeniu Koszuta, jak tego domaga się skrajne stronnictwo. Natomiast rząd ma nic przeciw temu, aby społeczeństwo i Stowarzyszenia uczciły w sposób odpowiedni pamięć „dobrowolnego wygnańca“. Lewica wszakże nie chce odstąpić ani na włos od swoich żądań i grozi w razie odmowy opozycyą w sprawie przedłożeń kościelnych. Tak ma się rzecz chwilowo; — jak dalej się rozwinie — to pokaże się niezawodnie w najbliższym już czasie. Koszut liczy obecnie 92 lat.

Oficer marynarki, Fr. Remenyi, który towarzyszył Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi d'Este na pokładzie okrętu „Kaiserin Elisabeth“ w zeszłorocznej podróży morskiej naokoło świata, miał wczoraj w tutejszem Towarzystwie geograficznem wobec grona osób należących do najwyższych sfer towarzyskich, nadzwyczaj zajmujący odczyt p.t.: „Obrazy z podróży zamorskiej Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda“. Prelegent naszkicował w głównych tylko zarysach przebieg podróży, a obszerniej mówił jedynie o tych ziemiach, które, jak n. p. niezbadane dotychczas jeszcze dokładnie i odcięte od ziemi grupy wysp Melanezyjskich, posiadają także interes naukowy. Między innemi opowiedział, że Najd. Arcyksiążę z wyspy Thursday zrobił wycieczkę do pobliskiego przylądka York, gdzie przebywa jako żona pewnego angielskiego farmera, córka znanego „króla“ wysp Samoa, Malietoy. Otóż dama ta powitała z uniesieniem Dostojnego Gościa i wyraziła radość, że raz przecie może być w towarzystwie osoby równej jej urodzeniem i godnością. Prelegent zaznajomił słuchaczy z najważniejszymi szczegółami z pobytu wśród ludożerców, w Nowej Kaledonii, Nowej Gwinei, na wyspach Arru, w Amboina i Borneo, gdzie wszędzie wyprawa miała głównie na oku cele naukowe. Osobny rozdział poświęcił p. Remenyi podróży do Chin i Japonii. Mająca być otwartą za kilka tygodni w wiedeńskim Belwederze wystawa zoologicznych i etnograficznych okazów, zebranych przez Najd. Arcyksięcia w dalekiej i pełnej przygód podróży, będzie bezwątpienia jedną z najbardziej interesujących dla szerokiej publiczności, a uczony badacz znajdzie w niej mnóstwo materyału dla swoich studyów.

Od niedawna poczynają w tutejszych kołach nieco żywiej zajmować się Wystawą lwowską, a kilka dzienników wpływowych zamieściło o niej bardzo sympatyczne notatki zapowiadając przytem, iż wedle otrzymanych przez nie informacyi, Wystawa zapowiada się jako dzieło, któremu z góry można wróżyć wielkie powodzenie i które użyczy niezawodnie Węgrom miłej sposobności do rewanżowania się za odwiedziny Polaków w podczas Wystawy krajowej w Budapeszcie przed ośmioma laty i poznania bliżej pozakarpackich sąsiadów. Wskutek pisma ks. Adama Sapiehy do ministra handlu p. Lukacsa, polecił minister dyrekcyi węgierskiego Muzeum handlowego, aby postarała się o należyte informowanie w rzeczach Wystawy lwowskiej tutejszych interesowanych kół i pośredniczyła pomiędzy temi kołami a dyrekcyą Wystawy. Sformowanie sekcyi dla „Wystawy lwowskiej“, przeprowadzenie wszelkich prac przedwstępnych, a wreszcie reprezentacyę wystawców węgierskich poruczył minister wicedyrektorowi Muzeum handlowego dr. Juliuszowi Kovacsowi, serdecznemu przyjacielowi Polaków. P. Kovacs wyjechał już do Lwowa celem zapoznania się na miejscu z całem urządzeniem Wystawy i zetknięcia się z jej kierownikami.

Rossya i Francya.

(Mowa lorda Dufferina a enuncyacya Barthélemy'ego Saint Hilaire. — Zaprzeczenie co do istnienia konwencyi wojskowej między Rossyą a Francyą. Wrażenie odkryć *Figara* o aferze kapitana Beauchamps w Petersburgu. — Br. Mohrenheim).

Nie dawniej jak onegdaj podaliśmy treść mowy ambasadora angielskiego w Paryżu, lorda Dufferina, w której ten mąż stanu, posądzany przez Francuzów a przynajmniej przez prasę francuską o starania w kierunku rozbicia *entente cordiale* pomiędzy Francyą a Rossyą, publicznie oświadczył, iż ma wielką sympatyę dla Francyi a wiele czci i uznania dla — cara i jego zamiłowania do pokoju. Oświadczenie to, które miało być jakby oficyalnem zaprzeczeniem pogłosek, o wrogiem dla Francyi usposobieniu i działaniu lorda Dufferina, które miało być jakby posłańcem pokoju i zgody od nowego rządu angielskiego, a właściwie od nowego jego premiera do opinii publicznej we Francyi i jakby uznaniem związku Francyi i Rossyi — w dziwnej i stanowczej pozostaje sprzeczności z uwagami, które o stosunku Francyi do Rossyi wypowiedział równocześnie znany uczony francuski i były mąż stanu, Barthélemy Saint Hilaire, do redaktora londyńskiego *Times'a*.

Oto te ciekawe enuncyacye p. Barthélemy Saint Hilaire o Francyi i Rossyi:

„Chociaż jestem optymistą — mówił on do p. Blowitza — to jednakże wedle mego zdania, dwudzieste stulecie smutne ma widoki. Finanse europejskie znajdują się w jak najgorszym stanie, a ciągłe zbrojenie się

Europy musi doprowadzić do katastrofy. Francya ma już 40 miliardów długu, a każdy budżet wykazuje nowe niedobory. Wszystkie inne państwa jęczą pod ciężarem finansowym w większym jeszcze stopniu. Jedynie Anglia zmniejsza swoje długi od lat ośmdziesięciu. Anglia dokonywa w Indyach wspaniałego dzieła, pracując nad wykształceniem 300 milionów fanatycznych umysłów.... Z tego względu nie jestem przychylnie usposobiony dla Rossyi. Jedynie bowiem Rossya może powstrzymać cywilizacyjną pracę Anglii w Indyach, a byłoby to nieszczęściem dla świata i ludzkości. Spotyka mnie z wielu stron nagana, że nie jestem stronnikiem Rossyi. Całe moje życie byłem republikaninem i nie mogę zapomnieć, że Francya proklamowała prawa ludzkości równość obywatelską i wolność sumienia. Aby dojść do tego, broczyła oczywiście przez długie lata we krwi i błocie, ale ostatecznie ustąpiły okrucieństwa, a pozostał dobry plon, i teraz słusznie głosić może, że ludzkość uwolniła ze średniowiecznej ciemnoty i kajdan despotyzmu. Znając to wszystko, pojąć nie mogę, jak Francya z rewolucyi zrodzona, może być sojuszniczką tak autokratycznego mocarstwa, jak Rossya. Rossya obejmuje liczne ludy, ale nie przedstawia jednego narodu. Carstwo jest samowolą, której podporządkować się musi wola wszystkich poddanych. Carowie mogą wymierać, ale carstwo ma byt zapewniony na przyszłe stulecia. Oczy cara są bezustannie zwrócone na Konstantynopol. Rossya rozciąga się od Finlandyi do zatoki Behringa, od Archangelu do Beludżystanu. Pożąda ona również Afganistanu, a jeśli kiedyś będzie panowała równocześnie w Carogrodzie, Moskwie i Petersburgu, to będzie rozporządzała 150 milionami ludzi, zajmie Azyę Mniejszą, Syryę i Palestynę, grożąc całemu światu cywilizowanemu. Już dzisiaj ma Rossya tę przewagę nad innemi narodowościami, że liczy 100 milionów poddanych, których trudno dosięgnąć w skutek olbrzymich przestrzeni. Łącząc się zaś z Francyą marzy Rossya o zdobyciu Carogrodu przy jej pomocy. Jeśli Francya i Rossya wyjdą zwycięsko z przyszłej wojny, to Francya rozciągnie oczywiście swoje granice do Renu, ale Europa będzie pobitą, a Rossya roztoczy nad nią swoje panowanie. Istniał już jeden car, który pobitej Francyi swoją wolę dyktował i na tron wsadził Bourbonów, a jego zwycięscy następcy będą tak samo Francyi, jak całemu światu swą wolę narzucali. — Gdyby zaś Francya i Rossya klęskę poniosły, to Rossyi nicby się nie stało, podczas gdy Francyę spotkałyby największe nieszczęścia. Dobrze ja pojmuję, że Francya chce zdobyć napowrót Ren jako najnaturalniejszą granicę; nie rozumiem jednak, aby można w tym celu pomagać Rossyi do utworzenia najpotężniejszego państwa, które w razie urzeczywistnienia, gnieść będzie zarówno Francyę jak i inne mocarstwa w sposób barbarzyński. Nie mogę również zapomnieć widowiska, którego byłem świadkiem podczas inwazyi. Nie mogę zapomnieć rossyjskich żołnierzy, którzy przechodzili przez Paryż, tak obładowani zdobyczą, iż dwa konie sprzedawali za 20 franków, a jednego osła za kieliszek wódki. Nie troszcząc się o to, co o mnie mówią, do końca życia mego będę twierdził, że Francya powinna się połączyć z mniej niebezpiecznymi sprzymierzeńcami, którzyby w razie zwycięstwa nie zniszczyli równowagi Europy na korzyść jednego mocarstwa, dążącego do powszechnego panowania."

Stosunki pomiędzy Francyą a Rossyą zostały zresztą w ostatnich czasach zamącone różnymi wypadkami. Przedewszystkiem, ponieważ dziennik *Gaulois* doniósł, iż po uroczystościach toulońskich przyszło do zawarcia formalnej konwencyi wojskowej pomiędzy Francyą a Rossyą, — przeto Francya musi teraz doznawać tego niemiłego uczucia, iż z Petersburga oficyalnie zaprzeczają prawdziwości tego doniesienia. *Polit. Corr.* donosi w tej sprawie: „Nasz korespondent z Petersburga zapewnia na podstawie informacyj, których zasięgnął w miejscu kompetentnem, iż twierdzenia *Gaulois* o rzekomem istnieniu pomiędzy Rossyą a Francyą konwencyi militarnej, pozbawione są wszelkiej podstawy".

W sprawie zaś znanych rewelacyj *Figara*, piszą z Petersburga do *Pol. Corr.* tak: „Wrażenie, jakie tu wywołały odkrycia *Figara* co do pewnych wypadków, jakie w roku minionym zaszły w Kopenhadze, jest tak silne, iż spycha nawet żywe zainteresowanie się traktatem handlowym z Niemcami i wiążącymi się z tem wypadkami, na plan dalszy. Rewelacye dziennika paryskiego sprawiły w kołach rządowych i towarzyskich bardzo niekorzystne wrażenie. W wysokim stopniu są tu niezadowoleni z tego, iż osoba cara wciągana bywa w skandaliczne niedyskrecye dzienników paryskich, oraz mniej lub więcej skompromitowanych polityków francuskich, którzy każdą najmniejszą sposobność chwytają, aby przypomnieć się swemu społeczeństwu, widocznie w nadziei, że w ten sposób dojdą napowrót do stanowisk, od których obecnie z dala są trzymani. Co się tyczy natomiast jakiegoś wpływu tych wypadków na stosunki francusko-rossyjskie, to *entente* pomiędzy obu państwami na zbyt ważnych, wspólnych interesach jest oparta, ażeby ten fatalny epizod mógł mieć za skutek ujemne oddziaływanie na porozumienie pomiędzy obu państwami. Pomimo to można powiedzieć, iż rząd rossyjski, pouczony tem doświadczeniem, w przyszłości w dyplomatycznych stosunkach swoich z rządem francuskim nieco więcej rezerwy niż dotychczas będzie przestrzegać, aby zapobiedz tej ewentualności, by kiedyś znowu prawdziwe lub zmyślone rewelacye o najrozmaitszych fazach tych stosunków nie odbyły podróży po dziennikach francuskich. Ostrożność tę będą musieli w Petersburgu zachować przynajmniej dopóty, dopóki rządowi francuskiemu nie powiedzie się znaleźć skutecznych środków dla ochrony jego akcyi dyplomatycznej przed godną ubolewania niedyskrecyą pism francuskich a zwłaszcza już własnych funkcyonaryuszy".

Nieco inaczej przedstawia wrażenie rewelacyj *Figara* nad Newą prasa paryska. „Rzekome rewelacye, ogłoszone w niektórych pismach paryskich — pisze *Petit Parisien* w telegramie z Petersburga — wywołały tu bardzo niemiłe wrażenie w niektórych wysokich kołach politycznych. Rossyjscy mężowie stanu, którzy tradycyjnie do milczenia są przyzwyczajeni, bardzo niemile zostali dotknięci, czytając o zajściu w Kopenhadze i o informacyach niektórych pism co do konwencyi wojskowej pomiędzy rossyjskim a francuskim rządem. Do tego wrażenia przyłączyła się w pierwszej chwili pewna obawa. Stawiano sobie pytanie, jakie też wrażenie ta niedyskrecya na carze zrobi. Z obawą przygotowali się na wybuch carskiego niezadowolenia szczerzy przyjaciele Francyi, którzy zawsze przemawiali za zbliżeniem francusko-rossyjskiem, a do tych polityków należą Pobiedonoscew, generał Wanowski, generał Obruczew i inni mniej wpływowi ministrowie. Inne osobistości, nieżyczliwe sojuszowi rossyjsko-francuskiemu, a raczej obojętnie na niego patrzące, uśmiechały się złośliwie, widząc jeremiady i skwaszone twarze szczerych przyjaciół Francyi. Minister Witte, Kriwoszein i inni dyplomaci, którzy jeszcze nie zajęli jasnego stanowiska wobec przyjaźni francuzkorossyjskiej, głośno występowali przeciwko tej niedyskrecyi, mogącej narazić na szwank polityczne stosunki dwóch zaprzyjaźnionych rządów. Gdy artykuł *Figara* nadszedł do Petersburga, miał car w około siebie swoich ministrów, składających mu raport dzienny. Już wiedziano o tem, że car czytał artykuł, ale z twarzy cara nikt odgadnąć nie mógł, jakie on sprawił na nim wrażenie. Z każdym z ministrów rozmawiał car o odnośnych sprawach, a przytem był uprzejmym i swobodnym, jak zwykle. Dopiero wieczorem można było się czegoś pewnego w tym względzie dowiedzieć. W rozmowie z jednym ze swoich adjutantów mówił car także o ministrach, poczem adjutant nadmienił, że ministrowie są bardzo zakłopotani artykułem *Figara*. Car uśmiechnął się i odpowiedział, że nie pojmuje tego kłopotu, boć przecież znać trzeba stosunki francuskie. Tam walczą z sobą ustawicznie różne polityczne stronnictwa i to nietylko w parlamencie, bo walka przechodzi zwykle do prasy, przyczem chwytają tam za broń, którąby się w autokratycznem państwie posługiwać nie wypadało. — Ta uwaga cara rozniosła się lotem błyskawicy po pałacu i po biurach ministeryalnych i wtedy to ministrowie, którzy dotychczas byli obojętnymi wobec przyjaźni francusko-rossyjskiej, przyodziali nagle maskę szczerej sympatyi dla Francyi".

W pewnej sprzeczności z tem doniesieniem francuskiego dziennika pozostaje fakt, iż bar. Mohrenheim, ambasador rossyjski we Francyi, z powodu tych wypadków popadł w pewną niełaskę. Bawił on właśnie u swego zięcia w gubernii kijowskiej, kiedy do Petersburga nadeszły wiadomości o rewelacyach *Figara*. Podążył więc natychmiast do stolicy, aby wrażenie niedyskrecyi tej, ile możności, jak najprędzej osłabić. Zaledwie jednak przybył do Petersburga, miał poznać, że u cara popadł w niełaskę i dowiedzieć się, iż obiegają już pogłoski o zamierzonem zastąpieniu go przez ambasadora w Konstantynopolu p. Nelidowa. Na dobitkę złego baron Mohrenheim dowiedział się, że car we środę zjawi się na balu u ambasadora niemieckiego. Czynił on pono wszystko, aby temu zapobiedz, zwrócił się nawet o interwencyę do carowej, ale nie odniósł żadnego skutku. Car, jak wiadomo, był wraz z carową na tym balu i brał czynny udział w zabawie.

KRONIKA

Lwów, 12 marca.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo regiae coll. w Bełzie ks. Teodorowi Karpiakowi, gr. kat. proboszczowi w Ustrzykach.

— **Lwowska Izba inżynierska** odbyła wczoraj walne zgromadzenie, na którem uchwalono wysłać do JE. Pana Ministra dra Madeyskiego następujący telegram:

„Ekscelencyo! Dzisiejsze walne zgromadzenie Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych cywilnych techników królestwa Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem, uchwaliło jednomyślnie złożyć W. Eksc. wyrazy głębokiej wdzięczności i najgorętszej podzięki za przemówienie w parlamencie na dniu 5 b. m. w sprawie techników. Słowa W. Ekscel. przejmują nas otuchą i wierzymy, że takowe tworzą początek nowej ery dla techników, dotąd po macoszemu traktowanych. *Kędzierski*, prezydent. *Maślanka*, sekretarz".

— **Instruktor mleczarstwa** dla Galicyi przyjmować będzie interesentów we Lwowie w gmachu sejmowym (portyer wskaże lokal) we środę 14 marca, jako w drugą środę miesiąca od 11 do 1. Wstęp wolny.

Będzie tam można obejrzeć aparaty mleczarskie używane, otrzymać informacye w kwestyach nabiałowych i adresy tak odbiorców jak i producentów masła.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 16 b. m. względnie w sobotę 17. przedstawienie amatorskie. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista będzie otwartą we wtorek o godzinie 6 wieczór.

— **Rekolekcye** urządzone staraniem Tow. św. Salomei odbędą się w kościele św. Mikołaja. Będzie je miał ks. prałat Gnatowski, popołudniowe nauki o 5 godz., rano o 10. Pierwsza nauka we wtorek, dnia 13 marca o 5 popołudniu. Wejście do kościoła przez zakrystyę.

— **Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Chemicznego. Porządek dzienny: 1. Dr. A. Zalewski. Pogląd przyrodniczo-geograficzny ziemi dobrzyńskiej. Prof. dr. Ign. Szyszyłowicz. Pinus uliginosa.

— **W Interesie prawdy,** a na podstawie wiarygodnych informacyi spieszymy zamieścić następujące wyjaśnienie: *Kuryer Lwowski* z dnia 8-go b. m. podał doniesienie o rzekomej zbrodni zabójstwa, popełnionej przez jakiegoś ułana w Brzeżanach. Nadto doniósł *Kuryer Lwowski* iż jakiś żołnierz miał ścigać policyanta w Brzeżanach, a dalej, że pewien pomocnik handlowy został przez żołnierza nożem zraniony, że żołnierze wszczęli między sobą bójkę i — dodał, że te wszystkie zajścia mogły publiczność zaniepokoić tem bardziej, iż uszły zupełnie bezkarnie.

Sprawa ta przedstawia się jak następuje: Dnia 17 grudnia r. z. szedł żołnierz piechoty nazwiskiem Aleksandrów z 55 batalionu ze znajomą dziewczyną na przechadzkę po mieście. Dziewczynę tę pewien policyant miejski chciał aresztować, nie podając wcale przyczyny. Żołnierz nie chciał na to pozwolić i z tego powodu przyszło między tym żołnierzem a policyantem do bójki. Policyant wyrwał żołnierzowi bagnet z pochwy i szybko umknął. Żołnierz popędził za policyantem, lecz nie mógł go schwycić, gdyż nadbiegli inni policyanci, którzy go powstrzymali. Poszedł tedy do koszar, chcąc wziąć inny bagnet, ponieważ jednak żaden z jego kolegów bagnetu mu dać nie chciał, przeto poszedł do kuchni i wziąwszy ztamtąd nóż kuchenny włożył go do pochwy i tak wyszedł, zdążając do budynku magistratu, ażeby bagnet swój odebrać napowrót. Po drodze napotkał pewnego pomocnika handlowego, który go obrzucił obelgami i zwrócił jego uwagę, że żołnierz nie powinien chodzić trotoarem lecz środkiem ulicy. Rozgniewany żołnierz, który był przytem nieco pijany, dobył noża i pchnął swego adwersarza w plecy. Po tym wypadku aresztowano Aleksandrowa, odstawiono na strażnicę wojskową a ztamtąd do aresztu garnizonowego we Lwowie.

Co do zajścia między żołnierzami, to rzeczywiście dnia 24 grudnia r. z. ciął kapral 13 pułku ułanów Nastyn, infanterzystę 55 batalionu Podwacietnego szablą przez głowę, ponieważ ów infanterzysta z powodu jakiejś kobiety go prowokował. Lecz i w tym wypadku co do obu ekscedentów wdrożono natychmiast śledztwo i obaj znajdują się w areszcie garnizonowym we Lwowie.

Wreszcie autor artykułu w *Kuryerze Lwowskim*, żalił się, że żołnierze chodzą oddziałami po trotoarach. Wypadek taki miał jedyny raz miejsce i z tego powodu władza wojskowa zarządziła śledztwo.

Podobne doniesienia z Brzeżan jak w *Kuryerze Lwowskim* pojawiły się także w *Dzienniku Polskim* z dnia 8 b. m.

— **Pociągi błyskawiczne** między Paryżem a Moskwą. Czytamy w dziennikach warszawskich: Zapowiedziane z wprowadzeniem letniego rozkładu biegu pociągów, pociągi „błyskawiczne", mające kursować pomiędzy Moskwą a Paryżem i odwrotnie, przebiegać będą całą przestrzeń pomiędzy Moskwą a Paryżem w ciągu 63-ch, w odwrotnym zaś kierunku w ciągu 66 godzin. Pociągi rzeczone, złożone z wagonów I-ej i II-ej klasy, wyprawiane będą z Moskwy o godz. 6-ej wieczorem i w ciągu 28-iu godzin stawać będą na stacyi Praga Terespolska, podróżni następnie pociągiem kuryerskim kolei wiedeńskiej, wychodzącym o godzinie 11-ej wieczorem, wyjadą dalej do Berlina i Paryża. Całą tę przestrzeń pociąg przebędzie z szybkością 80—85 kilometrów za godzinę, czyli w 24 godziny.

— **Wojna przeciwko piwu.** W Monachium, owej studni piwa bawarskiego, utworzył się osobny oddział niemieckiego Stowarzyszenia przeciwko nadużywaniu napojów wyskokowych, który wypowiedział wojnę piwu. Na czele oddziału stanął tajny radca Pettenkofer, znana szeroko w rzeczach sanitarnych powaga, a popierają go profesorowie dr. Voit i Bollinger. Wysokie figury wojskowe, jako też duchowieństwo ze swym arcybiskupem, ofiarowali nieść oddziałowi gorącą pomoc. Wszyscy inicyatorowie tej sprawy zaznaczają z naciskiem, że używanie piwa w takich ilościach, do jakich doszło ono w Bawaryi, stanowczo osłabia siły ciała i energię ducha. W interesie więc państwa, którego obowiązkiem stać na straży zdrowia publicznego, należy wszelkimi siłami walczyć przeciwko złemu. Jeżeli więc sławne piwo monachijskie jest szkodliwem zdrowiu, cóż mówić o naszem lwowskiem?

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Ubogie lwice" (*Les Lionnes pauvres*), komedya w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Fossiera, tłómaczył Władysław Sabowski.

Jutro, we wtorek „Świat nudów", Paillerona.

We środę, „Ubogie Lwice".

We czwartek, „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla i „Poskromienie złośnicy", komedya w 5 aktach, Szekspira.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z 4 aktowej komedyi Michała Bałuckiego p. t.: „Bajki".

Koncert St. Barcewicza znakomitego skrzypka odbył się wczoraj z powodzeniem artystycznem bardzo wielkiem. Zanim podamy bliższą ocenę wczorajszego koncertu, w którym także uzdolniona i pełna wdzięku p. Róża Rapacka brała udział, zaznaczamy, że p. Barcewicz zrobił wrażenie nadzwyczajne, wskutek czego na żądanie ogólne wystąpi z jednym jeszcze koncertem, jutro we wtorek. Bardzo zajmujący program, wspaniała gra koncertanta, oraz udział pań: Róży Rapackiej i Honoraty Leszczyńskiej, artystki dram. z Krakowa, zapewniają koncertowi świetne powodzenie pod każdym względem.

— **Koncert „Echa"** odbył się w sobotę i dał nam sposobność zapoznania się z postępami, jakie Towarzystwo to w ostatnich latach poczyniło. Udział publiczności był duży a produkcye cieszyły się powodzeniem.

Na wystawie w Wiedniu podziw budzą obrazy Stachiewicza przedstawiające legendy o Matce Boskiej. Ranzoni podnosi niezmiernie obrazy naszego rodaka, nazywając je wielką ozdobą wystawy.

Przedstawienie amatorskie
w Pałacu Namiestnikowskim.

(*s*) W Pałacu Namiestnikowskim odbył się wczoraj świetny raut, połączony z teatrem amatorskim i koncertem, na który przybyli Najd. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorowie, oraz liczne i doborowe grono zaproszonych osób. Dyletanci i amatorowie teatru z prawdziwą rozkoszą przypominają sobie dawniejsze przedstawienia amatorskie, urządzane przez hrabinę Badeniową, które przez lat kilka stanowiły nie tylko jednę z wielkich przyjemności i wielkich ozdób wielkopostnego sezonu, ale pod hasłem *utile dulci* były zarazem obfitem źródłem dochodu, przeznaczonego na różne dobroczynne cele. Po dłuższej przerwie ujrzeliśmy znowu wczoraj przedstawienie amatorskie, które godnie stanąć może obok poprzednich tego rodzaju widowisk. W improwizowanej na prędce trupie teatralnej, brakło wprawdzie niejednej postaci z dawnych a dobrych naszych znajomych, którym zawdzięczamy wiele miłych i szczęśliwych momentów; brakło pełnej wdzięku panny Eugenii Dembowskiej, dalej Stanisława Mycielskiego, idealnego i sympatycznego pierwszego kochanka, ulubieńca publiczności, obecnie szczęśliwego w życiu małżonka; brakowało wreszcie przedziwnego komika, p. Seweryna Skrzyńskiego, zwanego słusznie Żółkowskim salonu. Na wyłomie pozostała tylko pani Konstancya Stadnicka, świetna przedstawicielka dawnych i klasycznych tradycyi złotego wieku. Zamiłowanie przeszłości i inne jej wspomnienia nie przeszkadzały nam jednak powitać z niekłamaną radością młode, śliczne talenta, które podziwialiśmy wczoraj na deskach teatralnych. Przedstawienie to dowiodło, że pani Namiestnikowa, urządzając u siebie już po raz piąty teatr amatorski, szczęśliwą i biegłą posiada rękę w dobieraniu pierwszo-

rzędnych sił artystycznych. Z powodu obecności Najd. Arcyksięstwa przedstawienie składało się tym razem wyłącznie ze sztuk francuskich. Wybór był bardzo trafny, zwłaszcza co do pierwszej sztuczki; była nią wyborna i zabawna komedya p. n. *Madame a ses brevets* napisana przez Valabregua, autora cieszącego się obecnie wielkiem w Paryżu wzięciem. Młody przemysłowiec posiadający 20 tysięcy fr. dochodu, poślubia z miłości ładną panienkę; wszystko szłoby najlepiej, gdyby nie dyplomy pani domu, która dumna ze swoich egzaminów i erudycyi, zaniedbuje obowiązki gospodyni a za to przy każdej sposobności zanudza małżonka wykładami z dziedziny historyi, nauk przyrodniczych i t. p. wykazując mu przytem zupełny jego brak wiadomości. Zniecierpliwiony małżonek bierze się na sposób, uczy się na prędce kilku ustępów z dykcyonarza Larousse i nimi z pamięci zaczyna imponować swej żonie, która nie pojmuje zkąd mąż jej tak nagle został wielkim erudytem! W końcu fortel się wyjaśnia i zgoda następuje między małżonkami. Morał sztuki zamknął autor w słowach: *que le bon sens est le génie de la femme*

Wesołą fraszkę koncertowo odegrali panna Marya Piwnicka, księżniczka Windisch-Graetz i hr. Stanisław Wiśniewski. Przedewszystkiem hołd i uznanie należy się pannie Piwnickiej, która w roli młodej sawantki wywołała ogólny podziw i pełne zasłużonego entuzyazmu oklaski; jest to niezawodnie niepospolity talent sceniczny; tyle w tej grze swobody, prawdy, naturalności i finezyi. Brawo! brawo! Księżniczka Windisch-Graetz była pełną wdzięku kuchareczką, myślącą więcej o narzeczonym, Teodorze niż o swoich kuchennych obowiązkach. Z wielką rutyną i pewnością siebie odegrał hr. Wiśniewski rolę męża. Z intuicyą prawdziwego artysty oddał on najsubtelniejsze odcienie roli, wcale, szczególnie dla amatora, nie łatwej.

Drugą sztuką była komedya mistrza teatru Labichea p. n.: *Le Baron de Fourchevif*. Jest to doskonała satyra na mieszczaństwo, przywłaszczające sobie bezprawnie szlachectwo i różne tytuły; sztuka to dosyć trudna do grania, przewyższająca nawet siły dyletantów, mimo to wczorajsi amatorowie wywiązali się wcale dobrze z poruczonego im zadania.

A tout seigneur, tout honneur. Na czele należy wymienić panią Stadnicką, która z roli baronowej Fourchevif, stworzyła małe arcydzieło komicznej charakterystyki; obok niej jaśniała jak brylant najczystszej wody panna Wanda Badenianka; odtworzyła swoją rolę z wielkim zasobem wdzięku, inteligencyi i naturalności. Taka na scenie naturalność a prawda — to najwyższa sztuka. Wśród ról męskich prym należy się hr. Wiśniewskiemu; stworzył on z postaci zbogaconego kupca a fałszywego barona, wyborny typ, drgający życiem i prawdą. Arcyzabawnym był służący Franz, hrabiego Herbersteina; sympatyczny ten amator dowiódł w małej roli, że posiada niepospolity zasób komizmu. Jako malarz Etienne Lambert ukazał się p. Ignacy Dembowski, amator znany już zaszczytnie z salonów wiedeńskich; rolę swoją odegrał on z estetycznem poczuciem i prawdziwą dystynkcyą. Bardzo udatny i zabawny okaz artystycznej cyganeryi przedstawił hr. Ksawery Pusłowski, pod charakterystyczną postacią malarza Ronquerollea. Tradycye artystyczne są zresztą dziedziczne w rodzinie młodego amatora. Przedstawienie szło bardzo gładko, wszyscy występujący umieli swoje role wybornie. Wielka zasługa w powodzeniu przedstawienia należy się niestrudzonemu p. J. K. Zielińskiemu, który kierował próbami, a swojemi wybornemi radami i cennemi wskazówkami wspierał grono amatorów.

W antraktach zgromadzeni rozkoszowali się doskonałą muzyką; była to wytworna biesiada artystyczna. Księżna Windisch-Graetz odegrała przepysznie na fortepianie węgierskie tańce Brahmsa; hrabianka Skarbkówna swoim ślicznym głosem odśpiewała pieśń Gastaldini'ego *Musica Prohibita*. Pani Ziembicka śpiewała pieśni Schuberta i Schumanna z tem uznanem mistrzowstwem, które nie potrzebuje chyba nowych pochwał. Prawdziwą niespodzianką był występ p. Barcewicza. Wielki artysta odegrał dwie kompozycye, elektryzując i porywając całą salę swoją wspaniałą grą. Apoteozą godną przedstawienia był żywy obraz, układu p. Michała Sozańskiego, przedstawiający „Parki". Że był olśniewający wystarcza powiedzieć, iż ukazał się nam taki tercet piękności *di primo cartello*, jak baronowa Giesl, pani Oczosalska i panna Zofia Tustanowska. To nie tylko były trzy Parki, ale trzy Gracye!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 12 marca: pszenica 6·30 do 7·30, żyto 5·20 do 5·75, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·— do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·90 do 6·—, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienione, ceny ulegają dalszej zniżce.

Kraków: pszenica biała 7·50 do 8·10 czerwona 7·40 do 8·—, żółta 7·35 do 7·90, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 6·35 do 6·75, pastewny 5·20 do 5·65, owies 6·30 do 6·90, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 80·—, biała 65·— do 80·—, rzepak 12·25 do 13·—.

Usposobienie mdłe

Tarnopol: pszenica 6·65 do 7·15, żyto 5·— do 5·30 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·30 do 5·50, hreczka 6·50 do 7.—, groch Wiktorya 5·— do 8·—, zwykły 4·20 do 6·—, bobik 5·— do 5·50, rzepak 11·80 do 12·40, lnianka 7.— do 7·50. konicz. czerw. 50·— do 8·—, biała 70·— do 80·—, wyka 6·50 do 7·—, spirytus z oddaniem od lutego do maja za 10.000 litr pr. 14·20 do 14·50, kukurudza nowa 4·60 do 4·70, stara 5·— do 5.10.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powróci wedle dotychczasowych dyspozycyj, do Wiednia d. 21 b. m.

Najj. Państwo udali się przedwczoraj w południe otwartym powozem do Monte Carlo, gdzie spożyli w *Grand Hotel* śniadanie, poczem powrócili do St. Martin. Na dzisiaj projektowaną była wycieczka na jachcie „Greif." Mieli w niej wziąć udział Najj. Państwo, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, hrabina Trani (Siostra Najj. Pani) i ks. Walii.

Z Poli donoszą, że Najj. Pan przybędzie tam 20 maja i będzie obecnym na trzydniowych wielkich manewrach floty.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przybyła przedwczoraj do Meranu.

P. Minister wojny, generał Krieghammer powrócił onegdaj z Budapesztu do Wiednia.

Izba dep. Rady państwa będzie odbywać codziennie posiedzenia, od dzisiaj aż do piątku, w którym dniu rozpocznie ferye wielkanocne. Do piątku mają być załatwione: ustawa o handlu na raty, przedłożenie o wiedeńskich zakładach komunikacyjnych i prowizoryum budżetowe.

Wielkie wrażenie sprawiła w Berlinie wiadomość o złożeniu przez p. Kościelskiego mandatu do parlamentu niemieckiego. Przyczyna tego kroku nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnioną. Zdaje się jednak, że p. Kościelski uczuł się tem dotknięty, iż Koło polskie powzięło uchwałę przeciw kredytowi na nowe parowce wojenne, którą to uchwałę ks. dr. Jażdżewski nazwał odpowiedzią Koła na deklaracye ministra oświaty Bossego w sprawie nauki języka polskiego.

Parlament niemiecki przyjął w sobotę 200 głosami przeciw 146 głosom, pierwsze główne artykuły traktatu handlowego z Rosyą. Przed głosowaniem zabrał głos książę Radziwiłł i oświadczył, że Koło postanowiło popierać traktat.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga: W ciągu wiosny w okolicach Modlina odbędą się wielkie manewry kawaleryi.

Car przyjmował na audyencyi ks. Napoleona Bonapartego, pułkownika w niżnonowgorodzkim pułku dragonów. Ogólnie sądzą, iż książę otrzyma wyższy stopień w armii.

Wicegubernator kijowski Baumgarten, mianowany gubernatorem podolskim.

Znany współpracownik *Figara* Emil Berr, miał w Belgradzie rozmowę z królem Milanem. Milan wskazał na konieczność, aby przy całej wdzięczności dla Rossyi rząd serbski utrzymywał jak najprzyjaźniejsze stosunki z Austryą; są one bowiem wprost kwestyą żywotną dla Serbii. Rossyi należy się uszanowanie i wdzięczność, ale Austro-Węgry są jedynym targiem dla wywozu serbskiego. Milan oświadczył dalej, że absolutnie fałszywą jest wiadomość, jakoby Austro-Węgry w jakikolwiek sposób wpływały na rozwój wypadków w dniu 21 stycznia. Jest czystą fantasmagoryą — mówił Milan — jakobym ja miał być powołany do Belgradu w skutek starań austryackiej dyplomacyi. Przez całe cztery lata mojego pobytu w Paryżu ani razu nie miałem styczności z austryackowęgierskimi dyplomatami. Prezydent gabinetu Simicz nie miał w Wiedniu żadnej specyalnej misyi. Radykaliści przyzwyczaili się wszystko podejrzewać. W ogóle Milan w bardzo gwałtownych słowach czynił radykalnym gorzkie wyrzuty. Ustawy, wydane przez nich — mówił — godne są Ravacholów i Vaillantów. Jednego z nielicznych uczciwych radykalnych polityków, za pomocą którego możnaby było przeprowadzić porozumienie, Morlicza, pozbawił Gruicz wszelkiego wpływu i znaczenia. Na zapytanie, jakim sposobem król Aleksander zamierza rozwiązać trudne zawikłania wewnętrzne, odpowiedział Milan: „Niezawodnie jak najenergiczniej". W końcu oświadczył były król, że jest rozgoryczony przeciwko prasie paryskiej i że nie wie, czy powróci do Paryża.

Z Kopenhagi donoszą do *Pol. Corr.*, iż bawiący obecnie w Petersburgu ambasador rossyjski we Francyi, br. Mohrenheim, w powrocie do Paryża wstąpi do Kopenhagi.

Pewne wrażenie wywołuje w świecie politycznym fakt, iż przyćmiona już od dawna we Francyi gwiazda Napoleonidów nagle znów zaczyna nabierać blasku. Książę Ludwik Napoleon, młodszy syn zmarłego ks. Hieronima Napoleona i księżniczki Klotyldy Sabaudzkiej, pułkownik, jak wiadomo, w armii rossyjskiej i dowódca pułku dragonów, stojącego załogą na Kaukazie, przybył przed kilkoma dniami do Petersburga i był d. 7 b. m. przyjmowanym przez cara na osobnem posłuchaniu. Przypisywano to początkowo zamiarowi Aleksandra III posunięcia na wyższy stopień młodego, a osobiście nader mu miłego francuskiego księcia. Tymczasem równoczesny przyjazd z Brukseli do stolicy nadnewskiej starszego jego brata i pretendenta do cesarskiej korony, księcia Wiktora Napoleona, nasunął tamtejszym kołom dworskim przypuszczenie, że tu o ważniejszą chodzi sprawę, a mianowicie, o małżeństwo księcia dynastyi Napoleonidów z jedną z w. księżniczek rossyjskich. Połączenie się tak bliskie węzłami krwi potężnej rodziny carskiej z domem Napoleonidów, miałoby bezwątpienia znaczenie polityczne i wzmogłoby nadzieje stronnictwa bonapartystowskiego, rządom zaś republikańskim w Paryżu z pewnością nie byłoby na rękę, zwłaszcza, że książę Ludwik wielu ma we Francyi przyjaciół, którzyby go pragnęli podnieść na piedestał spadkobiercy napoleońskiej tradycyi, w miejsce księcia Wiktora, niezbyt lubionego przez własnych stronników. Już w czasie jego krótkiego pobytu za urlopem we Francyi, starano się podsunąć mu myśl wystąpienia publicznego przeciwko starszemu bratu; rycerski przecież i prawy charakter księcia, oddanego zresztą duszą i ciałem zawodowi wojskowemu, a szczerze przywiązanego do brata i rezygnującego z tytułu „pretendenta", stanowczo odparł te pokusy. Możliwą jednakże jest rzeczą, iż w razie, gdyby pogłoski o małżeństwie ks. Ludwika Napoleona się potwierdziły, nadzieje i starania bonapartystów ożyłyby napowrót.

Według doniesienia, jakie *Pol. Corr.* otrzymuje z Londynu, utrzymują tam stanowczo, że pomiędzy gabinetem londyńskim a paryskim otwarte zostały rokowania w sprawie zwalczania anarchizmu. Ze strony francuskiej domagają się uznania zasady, iż wszystkie zbrodnie anarchistyczne mają być uważane nie za polityczne, lecz za zwyczajne, i jako takie traktowane. Wiąże się z tem dalsze żądanie, ażeby oba państwa, zbrodniarzy anarchistycznych w przyszłości nawzajem sobie wydawały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 12 marca. Najj. Państwo byli wczoraj w kaplicy hotelowej na cichej Mszy św. Najj. Pani odbyła w południe wycieczkę powozem.

Wiedeń, 12 marca. Wczoraj po południu odbyło się uroczyście w kościele Augustynów pobłogosławienie zwłok ś. p. Atanazego Benoego, prezesa Koła polskiego. W kościele obecni byli wszyscy członkowie gabinetu z Prezesem ks. Windisch-Graetzem na czele, całe Koło polskie w komplecie. Nadto przybyli: b. Minister Ziemiałkowski i Gautsch, prezydent kolei państwowych Biliński, ruscy posłowie: Barwiński, Teliszewski, Wachnianin i Mandyczewski, około dziesięciu posłów młodoczeskich i Czechów morawskich, prezydyum niemieckiej lewicy, posłowie Hohenwart, Deym, Stuergkh, Pattai, radcy Dworu Halbau i Jauner, wszyscy polscy urzędnicy ministeryalni, urzędnicy z kancelaryi Izby, radca Dworu Budzynowski i t. d.

Po ceremonii kościelnej obecni posłowie polscy i ruscy udali się na dworzec kolei Północnej. Tu przemówił drżącym od wzruszenia głosem długoletni przyjaciel zmarłego ks. prałat Ruczka, sławiąc jego nieskazitelny charakter i obywatelskie cnoty. Następnie JE. P. Zaleski w pięknej mowie skreślił polityczną działalność zmarłego, nacechowaną od początku do końca gorącą miłością ojczyzny.

W głębokiem wzruszeniu opuścili obecni dworzec.

U trumny złożono liczne wieńce. Zwłoki odeszły do Krakowa o godzinie 7 wieczór.

Na pogrzeb do Niegowic odjechało sześciu członków Koła.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś, o godzinie 10 rano, ks. prałat Ruczka odprawił w kościele OO Augustynów uroczystą Mszę żałobną za spokój duszy śp. Atanazego Benoego, w obecności licznych członków Koła polskiego i klubu Hohenwarta.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych wypowiedział prezydent Kathrein nadzwyczaj gorące słowa uznania pamięci śp. Benoego.

Wiedeń, 12 marca. (*Telegram pryw.*) Kluby połączonej lewicy, tudzież Hohenwarta odbyły wczoraj posiedzenie w sprawie reformy wyborczej. W klubie połączonej lewicy dał P. Minister Plener wyjaśnienia w tej sprawie; oświadczył, według *Montagsrevue*, że nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia, albowiem Rada Ministrów powzięła jednomyślnie postanowienie wnieść dopiero wtedy projekt ustawy o reformie wyborczej w Izbie, kiedy kluby pogodzą się względem zasad reformy.

Dr. Plener wzmiankował także o projekcie hr. Hohenwarta podnosząc, że Hohenwart na konferencyi prezesów klubów lojalnie oświadczył, iż rozwija swój projekt jedynie we własnem imieniu, nie w imieniu klubu konserwatystów.

Według *Montagsrevue*, odroczył klub Hohenwarta narady nad reformą wyborczą na czas powielkanocny.

Wiedeń, 12 marca. Około 30.000 robotników udało się wczoraj w grupach po kilka tysięcy na cmentarz centralny, ażeby na grobie poległych w d. 13 marca 1848 r. złożyć wieńce. Manifestacya ta odbyła się w zupełnym spokoju.

Abbazia, 12 marca. Wczoraj odbył się tu wspólny bankiet oficerów austro-węgierskich i niemieckich. W ciągu uroczystej biesiady wznoszono toasty na cześć Najjaśniejszego Cesarza Austryi, na cześć cesarza Wilhelma, dalej na cześć wzajemnej wierności, przyjaźni i koleżeństwa. Toasty te przyjmowała przypatrująca się bankietowi z lóż i galeryi publiczność, gorącymi oklaskami i okrzykami.

Słychać, że cesarz niemiecki przybędzie do Abbazyi w d. 17 b. m. wieczorem.

Berlin, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Cesarzowa niemiecka, z dziećmi, dziś rano odjechała do Abbazyi, odprowadzona na dworzec przez cesarza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 368·15, Akcye kolei państwowej 332·25, Akcye tytoniowe 222·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·75, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 254·—, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 62·40, Węgierskie akcye kredytowe 440·25, Akcye anglo-austryackie 154·75, Akcye banku Union 268·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·50, Akcye kolei Północnej 295·—, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 63·80, Akcye kolei państwowej 331·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 274·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 176·50, Akcye tytoniowe 221·50 Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 255·75, Akcye banku dla krajów koronnych 252·80, 4-prc. węgierska renta złota 118·15, Akcye banku związkowego 130·50, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 10 marca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17·— do 17·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·25 do 7·26 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 142·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala.	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy. . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga. . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca.	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławową przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 marca 1894.

Hotel Zorża.

PP. M. Bałucka z Krakowa, R. Rapacka z Warszawy, K. Gromnicki z Ukrainy, A. hr. Cetner z Podkamienia, W. Wolski z Schodnicy.

Hotel Imperial.

PP. E. hr. Dembiński z Mościska, F. hr. Czosnowski z Ozomla, M. hr. Rey z Psar, W. br. Dolański z Dolinian, K. br. Reisky z Krechowa J. dr., Kaufman z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 12 marca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	- -
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	50	274	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	40	97	10
„ „ „4% koronowej	96	40	97	10
Losy miasta Krakowa	24	50	26	—
„ „ Stanisławowa . .	38	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	09	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	32.--	1	35·-
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35.—
00 marek niemieckich	60	80	61	30

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 30	98.50
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.10	98.30
kwiecień-październik	98.10	98.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149. -	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.60	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.95	120.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.70	97 90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.50	96.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154. —	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	365.60	366 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	712 —	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	253.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1032.	1036.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.75	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	464.—	466 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2950. —	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	274.—	275.--
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	329.—	334.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196. —	198 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.25	116.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.25	103.35
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.50	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.70
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.25
z r. 1884 . . .	96.10	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.60	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.25	143.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	144.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 50	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.85	125.05
Paryż za 100 fr.	49.52 5—	49.57 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.84.—	5.86.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.91 5—	9.92 5—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 227 (1710 1—3)

Dnia 5 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tus. zabudowaniu publiczna sprzedaż w drodze dobrowolnej licytacyi realności pod lk. 120 w Bohorodczanach położonej, dotychczas wedle whl. 817 księgi gruntowej gminy katastralnej Bohorodczany na śp. Józefa Blicharskiego zaintabulowanej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 2015 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko w jednym terminie i to w razie nie osiągnięcia wyższej ceny, nawet poniżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, bliższe opisanie realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 18 stycznia 1894.

L. 13385 (1457 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackomona kwoty 43 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/6 części posiadłości lwh. 123 i 1/3 części posiadłości lwh. 124 księgi gruntowej gminy Uniów objętych do nieobjętej masy spadkowej dłużnika Chaima Mehlmana należących pierwsza na 3 zł. a druga na 157 zł. 65 ct. ocenionych na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 grudnia 1893.

L. 15656 (1456 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 177 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 134 księgi gr. gminy Uniów objętej, na 500 zł. ocenionej i posiadłości gruntowej whl. 220 tej samej księgi grunt. na 12 zł. ocenionej dłużnika Pinkasa Mehlmana własnych, na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 grudnia 1893.

L. 5974 (1683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu do Mateusza Bartlagi w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15-go kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya całej realności pod lk. 112 w Dobczycach położonej lwh. 112 objętej, Mateusza Bartlagi własnej i posiadłości lwb. 1164 ks. gr. gminy Dobczyce objętej, Wojciecha i Magdaleny Lichoniów własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 112, 830 zł., zaś co do posiadłości l. w. h. 1164, 200 zł. a. w.

Wadyum ad 1. 83 zł., ad 2. 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 24 października 1893.

L. 15106 (1455 1—3)

W celu wydobycia na rzecz firmy Umrath et Comp. kwoty 21 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya w tutejszym sądzie realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gminy Tuczne objętej do dłużnika Eizika Eizena względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 150 zł. ocenionej, na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowym ekspedycie przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 19 stycznia 1894.

L. 20752 (1616 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mariem Geier dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Badlera w Kołomyi pod Nr. 6 położonej, wykazem hipot. l. 99/IV. objętej, w dwóch, na dzień 21 marca 1894 i 52 kwietnia 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze 9 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2188 zł. 25 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drgim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obwiązanym będzie kwotę 218 zł. 82 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność póżniej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego z Kołomyi z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego z Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 stycznia 1894.

L. 4570 (1630 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi Huchalukowi pto 10 rat po 6 zł. i 28 rat po 3 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 173 księgi gruntowej gminy katastr. Burkanów objętej Stefana Huchaluka własnej, w dniach 17 marca i 20 kwietnia 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, d. 25 grudnia 1893.

L. 10718 (1516 3—3)

W dniach 10 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle wł l. 379 ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bohorodczany dłużnika Hrynia Haławaja własnej, w Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 86 zł 76 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł. wa. a wadyum 26 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 13 lutego 1894.

L. 12404 (1594 3-3)

Dnia 10 kwietnia i 15 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 133 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej, Józefa Wyczesanego własnej, na rzecz Adama Marasse celem zaspokojenia sumy 260 zł. 62 ct z pn.

Cena wywołania 822 zł. 50 ct.

Wadyum 82 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 31 grudnia 1893.

L. 14235 (1627 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w żółkiewskim okręgu budowniczym 1894, 1895 1896 odbędzie się 29 marca 1894 w ck. Starostwie w Zółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1894 wynoszą:

w sekcyi drogowej żółkiewskiej	465 zł. 10 ct.
w sekcyi drogowej rawskiej	719 zł. 57½ ct.
razem	1184 zł. 67½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie na właściwem miejscu, podać sekcyę drogową, ofiarowany opust czy nadwyżkę cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową kamieniołom luk szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi drogowej kamieniołomu lub szutrowiska osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lutego 1894.

L. 4364 (1628 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zskładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi i Teodorze Hrabikom pto 25 rat po 6 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hipot. l. 164 i 165 księgi gruntowej gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Piotra i Teodory Hrabików własnej, w dniach 7 kwietnia i 7 maja każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 164 objęte 105 zł., cena wywołania za ciało hip. lwh. 165 objęte 75 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, 12 listopada 1893.

L. 12054 (1605 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Grubera w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano na dniu 11 kwietnia i 30 maja 1894 publiczna sprzedaż nieruchomości w Stojanowie położonej, wedle wyk. hip. l. 779 tejże gm. własność Antoniego Maksymiec stanowiącej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz Więckowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 30 grudnia 1893.

L. 29616 (1650 2—3)

C. k. miej.-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie ptzymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej, wedle wykazu hip. 524 tejże gminy Kornicz dłużnika Józefa Kluczyńskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Majera Schwarza w kwocie 75 zł. wa. w dniach 23 marca 1894 i 24 kwietnia 1894 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 7 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 3 października 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotycyące weale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza ze zastępstwem adwokata dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 31 stycznia 1894.

L. 618 (1639 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 150 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Motykiewicza w Kołomyi pod Nr. 518 położonej, wykazem hip. l. 133/II. objętej, w dwóch na dzień 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 471 zł. 60 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 47 zł. 16 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowiony, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 lutego 1894.

L. 1706 (1539 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Szymona Dikesa odbędzie się dnia 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż 1/8 części realności dłużnika Józefa Dickesa względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 202 zł. 57 ct.

Wadyum 20 zł. 26 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a pana adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 lutego 1894.

L. 1645 (1654 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jonasa Birnbauma do Jana Ślusarczyka w kwocie 3 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia 1894 i 4 maja 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 65 w Luszowicach dłużnika własnej.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dr. Kremer, z substucyą adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1894.

L. 11647 (1528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Padawera w kwocie 52 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 12 kwietnia 1894 i dnia 11 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 14 księgi gruntowej gminy Gliny wielkie objętej, Józefa Maludego, Maryanny Maluda, Jana Maludego i Macieja Maludego po 1/4 części własnej.

Cena wywołania wynosi 1221 zł.

Wadyum 112 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 1 lutego 1894.

L. 13649 (1546 2-3)

C. k. Sad powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej, wedle wyk. hipot. 90 tejże gminy dłużnika Chaima Abrahama Goldberga własnej, na zaspokojenie pretesyi kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 71 zł. 25 ct. i tam dalej dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 23 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 361 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 grudnia 1893 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Bardacha.

Nadwórna, dnia 27 grudnia 1893.

L. 8281 (1530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Białej pko Jakubowi Szczyrkowi względnie tegoż masie spadkowej pto 230 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż następujących realności w Czernichowie 1) całej realności lk. 42 l. wyk. hip. 119 z wyłączeniem parc. gr. 1607/1, 1622, 1680/1, 1804, 1810, 1966, 1968 i 1969, 2) 4/6 części posiadłości lwh. 120, 3) całej posiadłości lwh. 121, 4) 2/12 części posiadłości lwh. 123, 5) 2/46 części posiadłości lwh. 235, ks. gr. gminy Czernichów na dzień 11 kwietnia 1894 i na dzień 16 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 17 zł. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania 167 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Żywiec, nnia 30 grudnia 1893.

L. 10097 (1479 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 12 kwietnia i 4 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przymusową sprzedaż realności w Sieteszy położonej, wedle wyk. hipot. 603 gm. Sietesz Chaskla Wiesenfelda własnej, o 300 zł. w. a. z pn., w pierwszym terminie za cenę szacunkową 1332 zł. 31 ct. w. a., lub wyżej tejże, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 133 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Przeworsk, 25 marca 1893.

L. 8585 (1573 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod liczbą spisu 310 w Załościach położonej, wyk. hipot. 446 gminy Załośce objętej, Mosesa Friedmana i Jakóba Friedmana własnej, na rzecz Salomona Pasternaka pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1640 zł.

Wadyum 164 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza z Załoziec.

Załośce, dnia 2 grudnia 1893.

L. 1527 (1718 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwotach 1035 zł. 50 ct., 276 zł. 24 ct. i 450 zł. 50 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 69 gm. Sadkowa góra do Jakóba i Ludwiki Łuszczów należącaj.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie 30 marca 1894 i w dniu 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkową 5624 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 562 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu

Mielec, dnia 16 lutego 1894.

L. 1309 (1711 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 marca 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 4 maja 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 160 w Lipsku objętych wyk. hip. 183 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Jankla Silbera a to w celu wydobycia sumy 312 zł. 50 ct., 10 zł. i 8 zł. 75 ct. z pn. na rzecz p. Adolfa Łokucijowskiego.

Cena wywołania 170 zł. wa., a zakład 17 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 17 lutego 1894.

L. 4946 (1599 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 190 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności w Gdowie położonej, whl. 202 objętej, Sebastyana i Joanny Malinowskich własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser.

Dobczyce, dnia 13 stycznia 1894.

L. 37097 (1585 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austro-centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 323 złr., 577 zł. 72 ct., 577 zł. 72 ct. i 19523 zł. 73 ct- a. w. z pn. w dniu 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Karniów w powiecie Krakowskim położonych, wyk. hipot. l. 14 objętych, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryi Lipczyńskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 180000 zł.

Wadyum 18000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Tadeusz Głuziński.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 17289 (1679 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Ozyasza Schorra w ilości 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wolfa Moczana ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 702 gminy katastralnej Ponikowica mała na 60 zł. ocenionej na dnie 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1994 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. w. a.

W piewszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, dnia 11 stycznia 1893.

L. 4601 (1685 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 12 kwietnia i 16 maja 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wykazem hipot. l. 90 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętej, i (1/4) jednej czwartej części realności wykazem hip. l. 152 tejże gminy objętej, dłużnika Andrucha Repetyło Pawłów własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. w. a.

Wadyum 19 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 czerwca 1893.

L. 2023 (1600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach do Adama i Agaty Skorów w kwocie 88 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności w Lipniku położonej, l. w. hip. 15 objętej, Adama i Agaty Skorów własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Wadyum 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 25 listopada 1893.

L. 35035 (1498 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 596 zł, 48 ct., 1251 zł. 52 ct. i 41689 zł. 79 ct. z pn. w dniu 9 kwietnia 1894 i 7 maja 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyległ. Wola Sułkowska w powiecie Wielickim położonych p. Albina Beyma własnością będących.

Cena wywołania wynosi 75000 zł.

Wadyum 7500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.

Kraków. 24 listopada 1893.

L. 2094 (1694 1—3)

Zarząd powiatu Sandomierskiego niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedanie należącego do kasy miasta Sandomierza kawałka gruntu (kępy) mającej przestrzeni 28 morgów 125 prętów i położonej na prawym brzegu rzeki Wisły w granicach powiatu Tarnobrzeskiego Austryackiej Galicyi, w sali prezydyonalnej tegoż zarządu powiatu w Sandomierzu dnia 16/28 marca 1894 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacya (in plus) od sumy 3100 rubli przez zapieczętowane deklaracye z ustną relicytacyą

Osoby, pragnące przyjąć udział w rzeczonej licytacyi obowiązane są złożyć w oznaczonym terminie deklaracye podług przyjętej formy z 80 kopiejkową marką stemplową i wadyum w ilości 775 rubli w gotówce lub w procentowych papierach przyjmowanych na kaucye z mocy egzystujących przepisów. Deklaracye podane po terminie naznaczonym do licytacyi przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych w biurze powiatu Sandomierskiego od godziny 9 z rana do 3-ej po południu.

Konkursa.

L. 1052 (1610 3 3)

Bei der Stadtgemeinde Biala (Galizien) gelangt die Stelle eines städtischen Thierarztes mit einem anfänglichen Jahresgehalte von 600 fl. ö. W. Anspruch auf 5 zehnprozentige Quinquenalzulagen und Pensionsberechtigung vorläufig auf ein Jahr provisorisch zur Besetzung.

Bewerber, welche der deutschen und polnischen Sprache mächtig sein müssen, haben ihre wol instruirten, insbesondere mit dem Diplome über die abgelegten strengen Prüfungen nnd mit Zeugnissen über ihre bisherige Verwendung belegten Gesuche bis 24 März d. J. beim gefertigten Magistrate zu überreichen.

Magistrat

Biala, am 6 März 1894.

Der Bürgermeister.

L. 1342 (1632 2—3)

W dziale służby technicznej tutejszego Magistratu wakują: dwie posady asystentów technicznych z płacą roczną 900 zł., dodatkiem kwaterowym 240 zł. i prawem do dwóch pięciolęci po 50, zł. tudzież dwie posady elewów technicznych z adjutum rocznem 600 zl.

Chcący się ubiegać o posady powyższe, winni wykazać, że ukończyli studya techniczne w akademiach politechnicznych w państwie, lub w równorzędnych zakładach naukowych za granicą i złożyli z dobrym postępem przepisany egzamin państwowy. oraz, iż ukończyli dział budownictwa lądowego na politechnice, dalej, że nie przekroczyli 40-go roku życia, w końcu wykazać zajęcia swe dotychczasowe. Podania w ten sposób udokumentowane należy wnosić najdalej do 31 marca b. r.

Z Prezydyum Magistratu kr. st. miasta

Lwów, dnia 28 lutego 1894.

L. 49 (1669)

W gminie miasta Halicza jest do obsadzenia posada akuszerki miejskiej z płacą roczną 80 zł. w. a.

Wymaga się dowodów posiadania kwalifikacyi, dobrego zachowania się i dotychczasowego zajęcia i wieku niżej lat 40-tu.

Podania o nadanie tej posady wniesione być mają do Magistratu miasta Halicza w przeciągu dni 30-tu od dnia umieszczenia tego konkursu w gazecie liczyć się mających.

Magistrat miasta

Halicz, dnia 3 marca 1894.

c. k. komisarz rządowy jako burmistrz.

L. 231 (1698 I—3)

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 150 zł. (sto pięćdziesiąt zł. w. a.) Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Kulików, Nadycze, Hrebeńce, Udnow, Sulimów. Nowesioło, Koszelow, Doroszów mały, Doroszów wielki, Mierzwica, Wiesenberg, Przemiwółki, Smereków, Mohylany, Przedrzymichy małe, Przedrzymichy wielkie, Nahorce, Artasów, Błyszczywody, Zwertów z ludnością 13896 dusz.

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego
2. Dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej
3. Swiadectwem moralności
4. Swiadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego
5. Znajomością języków krajowych
6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może dopiero nastąpić stabilizacya. Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. Nro 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do końca kwietnia 1894

Z Wydziału powiatowego

w Żółkwi, 5 marca 1894.

L. 264 (1631 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym nowotarskim:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 5 kl. szkole męsk. i żeńsk. w Nowym targu z płacą roczną 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela kier. przy 2 kl. szkole w Ochotnicy na Jamnem z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Na posady przy 1 kl. szkołach lud. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w: 1. Białym Dunajcu, 2. Bukowinie, 3. Cichem, 4. Dębnie, 5. Długopolu, 6 Dziale, 7. Dzianiszu, 8. Groniu, 9. Gronkowie, 10, Jaworkach, (rusk.) 11. Kluszkowcach, 12. Łasku, 13. Leśniey, 14. Maruszynie, 15. Morawczynie, 16. Pieniążkowicach, 17. Ponicach, 18. Podczerwonem, 19. Ratułowie, 20 Rogoźniku. 21. Starembystrem, 22. Sromowcach wyżnych, 23. Sromowcach niżnych, 24. Szlachtowej, (rusk.) 25. Sztembargu, 26. Waksmundzie, 27. Witowie, 28. Wróblówce, 29. Załucznem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł.

a) przy 5 kl. szkole żeńskiej w Nowym targu z dodat. na mieszkanie 30 zł.

b) przy 4 kl. szkole mięszanej w Zakopanem z dodatkiem miejscowym 50 zł.

c) przy 4 kl. szkole mięszanej w Czarnym Dunajcu.

d) przy 2 kl. szkołach w Ochotnicy na Jamnem, Ochotnicy przy kościele, Poroninie, Tylmanowej. Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych Władz najdalej do dnia 10 kwietnia b. r.

Z c. k okręgowej Rady szkolnej.

Nowytarg, dnia 25 lutego 1894.

Za przewodniczącego c. k. starostę.

L. 396 (1695)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie mające się stale obsadzić z początkiem roku szkolnego 1894|5.

1. Na posadę nauczyciela religii izraelickiej w szkole wydziałowej żeńskiej w Kołomyi z językiem wykładowym polskim z obowiązkiem udzielania nauki religii w dwóch 6 klasowych szkołach męskich i drugiej 4 klasowej żeńskiej w Kołomyi a to do łącznej ilości godzin oznaczonej w II. ustępie §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1888. Kompetujący o tę posadę mają się wykazać ukończoną szkołą rabinów i egzaminem na rabina albo też kwalifikacyą na nauczyciela szkół ludowych z uzdolnieniem do udzielania nauki religii mojżeszowej.

Płaca roczna wynosi 800 zł. i 10 prc. dodatek na pomieszkanie.

2. Na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i nauczyciela lub nauczycielki młodszej przy szkole 4 klasowej mięszanej w Peczeniżynie z roczną płacą 300 zł. i 10 prć. dodatkiem na mieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela lub nauczycielki młodszej przy szkole 3 klasowej mięszanej w Gwoździcu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc dodatku na mieszkanie.

4. Na posadę nauczycieli lnb nauczycielek samoistnych w Kujdańcach, Młodiatynie, Sorokach, Rungórach i Berezowie niżnym z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, zaś w Rungórach oprócz tego z miejscowym dodatkiem w kwocie 50 zł.

Jezyk wykładowy w Gwoździcu polski, w Peczeniżynie polski i ruski w innych wyż wymienionych szkołach ruski.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci mają osobne co do każdej posady podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dotychczasowej praktyki wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem służbowym wnieść za pośrednictwem przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do 15 kwietnia 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, dnia 28 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 1875 (1614 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nro 56 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady oficyała przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 24 marca 1894 upływa.

We Lwowie- 5 marca 1894.

K. k. Ministerium für Landesvertheidigung. Zur Nummer 4276/275 VI. ex 1894.

Zl. 2280 (1691)

CONCURS-AUSSCHREIBUNG.

Bezeichnung der zu bezetzenden Stelle	Bezeichnung der Behörde, bei welcher die Dienerstelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Stelle verbundene Bezüge an: Gage	Quartiergeld	Emolumente	Möbelzins	Erforderliche Kenntnisse u. sonstige Bendingungen zu deren Erlangung	ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probe Praxis	die Ablegung einer Prüfung	Wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungs Termin	Anmerknug
		fl.	fl.		fl.						
Kanzleidienerstelle 2 Klasse	K. k. Landwehr-Commando in Lemberg	420	200	Equizierungsbetrag bei der Ernennung per 60 fl.	20	Kenntniss der deutschen sprache in Wort u. Schrift und einer slavisehen zum Dienstgebrauchenen	nein	nein	beim kk. Ministerium für Landesvertheidigung	bis zum 25 März 1894	

L. 13322 (1608 3—3)

Konkurs a) na 5 posad kontrolorów przy c. k. urzędach pocztowych we Lwowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy i

b) posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Martynowie nowym w powiecie rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 120 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Bukaczowiec i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej do 31 zaś o następną najpóźniej do 18 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 marca 1894.

L. 311 (1696 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym.

1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież nauczyciela (lki) młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście (język wykładowy polski).

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

2. Na posady nauczyciela (lki) z wykładow m językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej. 3. Busowiskach. 4. Koble starem, 5. Kaniowie, 6. Librucbowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Strzelbicach dodatek miejscowy 50 zł., 12. Strzyłkach, 13. Suszycy Rykowej, 14. Terle, 15. Terszowie, 16. Tysowicy, 17. Woli koblańskiej i 18. Wołczy dolnej.

3 Na posadę nauczyciela (lki) młodszego z wykładowym językiem ruskim przy 2 klasowej szkole ludowej w Starejropie z płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) sta i nauczyciele (lki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swyc przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 10 kwietnia 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą posady tylko przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z ck. okręg. Rady szkolnej.
W Staremmieście, 25 lutego 1894.

Kuratele.

L. 483 (1662 2—3)

Iwan Bubniak z Oleszy został uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Biłana z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 9 lutego 1894.

L. 2413 (1659 2—3)

Teodor Andruchów z Hruszowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Hajnycza z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, dnia 20 lutego 1894.

L. 704 (1625 2—3)

Kość Hucało z Perechresta ad Podbuż uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Leon Korczyński z Perechrestia.

C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, dnia 17 lutego 1894.

L. 7265 (1636 2—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że Franciszek Śliwiński, współwłaściciel realności pod lk. 204 I/4 we Lwowie uznany został marnotrawcą a Jan Wolski kuratorem dla niego ustanowiony.

Lwów, 24 lutego 1894.

L. 209 (1622 2—3)

Jan Wygoda z Czortkowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ferdynand Kłodnicki z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 stycznia 1894.

L. 1403 (1687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje, że Dmytro Karpa czyli Karpen z Chocimierza uznany marnotrawcą a kuratorem dlań Ilka Burtnyka ustanowiono.

Obertyn, 12 lutego 1894.

L. 2212 (1680 1—3)

Józef Tarabuła z pod nr. 29 w Jankowicach marnotrawcą uznany i jego kuratorem Jan Jamik z Jankowic zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 17 stycznia 1894.

L. 1689 (1676 1—3)

Mikołaja Szewczyka z Leszczawy dolnej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Wójcika z Leszczawy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 20 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

L. 5109 (1699)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §§. 486 i 493 pk. orzekł, że treść artykułów zamieszczonych w Nr. 4 drukowanego w Czaczy na Węgrzech czasopisma „Pszczółka“ z daty w Cieszynie 24 lutego 1894 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

a) treść artykułu „Lsty od przyjaciół Pszczółki od Andrychowa w lutym“ występku z §. 302 uk.

b) treść artykułu „Z Charty pow. brzoz. piszą“ występku z §§. 300 i 305 uk.

c) treść artykułu w kronice pod napisem: „Cieszyn, w dniu 10 lutego b. r. kończącego się w jaki sposób idą sprawy tyczące się ks. Redaktora, występku z §. 300 uk. i

d) treść artykułu w kronice „Sposób zapobiegania zbrodniom“ występku z §. 300 uk., a dalsze rozszerzanie tych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 6 marca 1894.

Z. 48 (1438)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1894, Z. 173, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Sotek“ vom 2 December 1893 nach den §§ 303 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1894, Z. 809, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der in Amerika, Prague Nebraska, erscheinenden Zeitschrift: „Hlas naroda“ vom 13 December 1893, nach den §§ 63, 65a, 300 u. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1894, Z. 1078, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Na zdar“ vom 5 Jän. 1894 wegen des Artikels: „Celorocni revue“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1894, Z. 1025, die Weiterverbreitung der Nr. 113 der in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „New-Yorske Listy“ vom 19 December 1893 nach den §§ 63 u. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1894, Z. 1712, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Volne Listy“ ddo. Brooklyn, 1 December 1893 nach den §§ 58b, 59c u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1894, Z. 1710, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rudolf Mrva, pokud lze vrazde jeho prikledati vyznam politicky? Sestavil Karel Ceray. — V Praze — Nakladem spisovatelovym — V komissi knihkupectvi Jaroslava Pospisila 1894 — Tiskem Edvarda Beauforta v Praze“ nach § 300 St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Jänner 1894, Z. 1839, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rejdovacka“ — Verlag von Kaspar Klada in Prag, nach den §§ 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1894, Z. 2076, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Rejdovacka“ — Po konfiskaci druhe opravene vydani — Verlag von Kaspar Klada, Druck von Vondruška & Kolanda in Karolinenthal, nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2887 (1551 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza, że na prośbę Banku zaliczkowego we Lwowie de praes. 17 stycznia 1894 l. 2887 w sprawie tegoż Banku przeciw Władysławowi Barączowi o zapłacenie 3000 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza celem doręczenia mu nakazu zapłaty z 29 kwietnia 1893 l. 20606 i zastępywania go w sprawie niniejszej kuratorem adw. dr. Edwarda Liliena a zastępcą jego adw. dr. Stanisława Starczewskiego i doręczenie tego nakazu zapłaty ustanowionemu kuratorowi zarządza, wzywając niniejszym edyktem Władysława Barącza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, hnia 10 lutego 1894.

L. 221 (1252 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 11 maja 1891 zmarła w Sanoku Katarzyna zamężna Majkut bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce zamieszkania Piotra Mützana brata i Joanny Mützan siostry zmarłej tutejszemu sądowi wiadome nie jest dlatego wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i oświadczenia przyjęcia spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich (Piotra Mützana i Joanny Mützan) ustanowionym adw. dr. Flakowiczem przeprowadzony będzie.

Sanok, dnia 24 stycznia 1894.

L. 4792 (1562 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata, że wydany przeciw niemu na pozew wekslowy Leona Rozenthala o 148 zł. 90 ct. nakaz zapłaty z dnia 5 marca 1894 l. 4792 ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr Juliuszowi Chodackiemu z substytucyą adw. dr. Wojciecha Busia doręczono.

Tarnów, dnia 5 marca 1894.

L. 11976 (1598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Marka Żyłkę i Michała Żyłkę, że Tekla z Żyłków Kmiotek wniosła przeciw nim dnia 12 października 1893 do l. 11976 pozew o uznanie za właścicielkę i oddanie 2/7 niewydzielonych części realności pod lk. 23 w Jabłonicy polskiej położonej lwh. 242 ks. gr. gminy Jabłonica polska objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 27 marca 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i dla nich adw. dr. Festenburga z Brzozowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się zatem Marka Żyłkę i Michała Żyłkę, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzozów, dnia 13 października 1893.

L. 3466 (1559 3—3)

C. k. sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Wega pko Jakubowi Cubowi o 80 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Cuba kuratotem ad. dr. Jana Steca a jego zastępcą adw. dr. Ludwika Glasera doręcza nakaz zapłaty z dnia 24 stycznia 1894 l. 1616 kuratorowi i o tem Jakóba Cuba edyktami zawiadamia.

Tarnów, dnia 22 lutego 1894.

L. 3939 (1583 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanawia w sprawie wekslowej Jakóba Wega pwko Piotrowi Stańczykowi zwanemu „na Przymiarku“ o 375 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stańczyka zwanego „na Przymiarku“ kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca, doręcza kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 24 stycznia 1894 l 1617 dla Piotra Stańczyka przeznaczonej i zawiadamia o tem Piotra Stańczyka tym edyktem.

Tarnów, dnia 22 lutego 1894.

L. 5149 (1552 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do c. k. Sądu powiatowego m: d: S. 1 we Lwowie dnia 30 marca 1892 do l. 20089 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu przeciw Maciejowi Szczepańskiemu prośbę o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla podatku 34 zł. 84 1/2 ct. a. w. w stanie biernym realności l. k. 107 1/4 we Lwowie wyk. hip. l. 88 I objętej Macieja Szczepańskiego własnej.

Gdy miejsce pobytu Macieja Szczepańskiego nie jest wiadome, został dla niego adw. Dr. Kopecki kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Obmiński mianowany.

Wzywa się zatem Macieja Szczepańskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 18 marca 1893.

L. 8758 (1517 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Pokiziak, że przeciw niemu i jegoż bratu Mikołajowi Pokiziak, C. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł pod dniem 5 października 1893 l. 8578 pozew o zapłacenie 6 rat pożyczkowych po 6 zł. wskutek czego dla nieobecnego kuratorem Stefana Grobelskiego z Łysca ustanowiono i wyznaczono audyjencyę do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano.

Poleca się zatem Mateuszowi Pokiziak aby do powyższej audyencyi albo swego pełnomocnika przysłał lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył.

Bohorodczany, 12 lutego 1894.

L. 2576 (1624 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Bandlera, że Maurycy Korkis wniósł przeciw niemu dnia 4 marca 1894 l. 2576 pozew o zapłacenie kwoty 400 zł.

Pozew ten doręczono ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Samuelowi Charakowi i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 27 marca 1894 o godz. 9 rano.

Pozwanego się wzywa, żeby kuratorowi potrzebne środki obronne podał lub innego zastępcę sobie obrał inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Kamionka str., dnia 4 marca 1894.

L. 1468 (1623 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Baudisza, że dnia 1 lutego 1894 do l. 1468 wniósł przeciw niemu Łukasz Kuryłko skargę o 50 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 marca 1894 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Franciszka Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 12 lutego 1894.

L. 4869 (1638 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Leona Turnheima przeciwko Wolfowi Bonatowi o 150 zł. aw. z. pn. dla niewiadomego z pobytu Wolfa Bonata kuratorem adw. dra Mieczysława Gałeckiego, substytutem tegoż adw. dra Ludwika Glasera. O czem nieobecnego tym edyktem zawiadamia.

Tarnów, dnia 7 marca 1894.

L. 4042 (1637 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Leiba Islera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Abrahamowi Islerowi w dniu 14 grudnia 1893 do l. 24508 Regina Schornstein wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego pod tą samą datą wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla Leiba Islera kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Goldhamerowi doręczono.

Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 2025 (1263 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Salamona Zimmermanna że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19115 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Sagera, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 3347 (1613 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hindy Bart przeciw Wigdorowi Rewitzowi o 200 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Wigdora Rewitza adw. dr. Stanisław Stojałowski kuratorem zamianowany został.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 686 (1609 2—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa strony mające pretensye z tytułu urzędowania p. Ludwika Miąsika jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Starym Sączu w czasie od dnia 1 lutego 1890 do dnia 14 listopada 1890 włącznie tudzież jako c. k. notaryusza w Słemieniu w czasie od dnia 2 grudnia 1890 do 16 października 1893 włącznie, aby takowe do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej na piśmie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym uwolnienie kaucyi służbowej od odpowiedzialności nastąpi.

Kraków, 27 lutego 1894.

L. 684 (1279 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie ustanowił dekretem z daty tego edyktu adwokata dr. Ehrlicha w Skałacie kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anastazyi Pawłowskiej, która dawniej mieszkała w Rosochowaćcu a teraz ma przebywać w Rossyi i zarządził doręczenie przeznaczonej dla Anastazyi Pawłowskiej, uchwały z 28 kwietnia 1893 l. 4077 dotyczącej wpisu hipotecznego do realności objętej wykazem 68 Rosochowaciec, do rąk tegoż kuratora, o czem się Anastazyę Pawłowską zawiadamia.

Skałat, 28 stycznia 1894.

L. 2024 (1262 2—3)

C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majera Wolfa Dachsa, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19111 wyd. przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Bucic-Diwanowi z zastępstwem adwokata dr. Lorscha przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 527 (1294 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie Kazimierza Stefana Młodeckiego o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Szczurowice, tudzież dóbr Łopatyn z przyległ. sum 22696 zł. i 12000 zł. w. a. na rzecz Altera Weinreba intabulowanych, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Weinreba kuratorem ad actum adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie i temuż to uchwałę z dnia 11 lutego 1893 l. 641 dla Altera Weinreba przeznaczoną, doręczył.

Złoczów, dnia 10 lutego 1894.

L. 18001 (1296 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Kalba przeciwko Franciszkowi Feragottiemu o 49 zł. 39 ct. względem wykazania płynności i pierwszeństwa prawa zastawu do depozytu karnego w kwocie 200 zł. a. w. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Feragottiego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Juliusza Malca.

Wzywa przeto Franciszka Feragottiego aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Rzeszów, 4 lutego 1894.

L. 9571 (1248 2—3)

Józefa Bałę syna Macieja z Wampierzowa, którego miejsce pobytu niewiadome, zawiadamia się, że w sprawie Jakóba Regenbogena przeciw niemu i Apolonii Bałowy o 1100 złr. a. w. ustanawia się dla niego kuratorem Macieja Bałę, któremu doręczono rezolucyę z dnia 30 marca 1893 l. 1364, dozwalającą wpisu prawa zastawu dla tej sumy na karcie ciężarów realności whl. 340 gm. Wampierzów objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 16 listopada 1893.

L. 7527 (1273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach w sporze ustnym Katarzyny Mandeckiej przeciw Tekli Gędłkowej o własność i oddanie połowy realności lwh. 63 ks. gr Nawojowa góra dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Gędłkowej ustanawia kuratorem p. dr. Lipowskiego c. k. notaryusza w Krzeszowicach a zastępcą p. W. Krawczyńskiego kandydata notaryalnego w Krzeszowicach i zarządza doręczenie rezolucyi z dnia 26 października 1893 l. 6598 do rąk kuratora celem możliwego wniesienia pisma dowodowego.

Teklę Gędłek wzywa się, aby albo osobiście pismo dowodowe wniosła i dalsze czynności procesowe przedsiębrała, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiła względnie ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi celem dalszego prowadzenia procesu udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 listopada 1893.

L. 135 (1692 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza p. Michała Lenartowicza w stanie dłużnym realności pod l. konskrypcyjną 11 w Kołomyi, wykazu hip. do l. 882 dla Kołomyi objętej, w wysokości 2000 zł. a. w. intabulowanej z tytułu urzędowania p. Michała Lenartowicza jako c. k. notaryusza w Horodence, a następnie w Kołomyi, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powyższych posadach na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających, na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej“ w ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu zezwolenie na hipoteczne wykreślenie powyższej kaucyi notaryalnej wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 112 (1693 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do złożonej w c. k. sądzie krajowym we Lwowie pod art. 3849/893 kaucyi notaryalnej Antoniego Witosławskiego, c. k. notaryusza w Brodach z powodu jego urzędowania tamże, lub z powodu urzędowania jego sybstytutów, na jego wniosek ustanowionych i własnej kaucyi nieposiadających na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby te pretensye w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej“ w c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu pomieniona kaucya bez względu na możliwe roszczenia właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 4192 (1702 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Wojciecha Markota i spóln. pko Róży Maryi Antoninie Julii Idzie 5 im. hr. Zielińskiej o własność wydzielenie części parceli l. 63/2 w Wojcinie położonej, dla niewiadomej z pobytu Róży Maryi Antoniny Juli Idy 5 im. hr. Zielińskiej, kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, a substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego, o czem zawiadamia nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 4614 (1703 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Władysława Żabeckiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie pozwu wekslowego o zapłacenie 160 zł. a. w. z pn. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 8 marca 1894.

L. 1584 (1704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Michała Dawida, Jana Dawida i Szczepana Mileńko ażeby do spadku po śp. Jakóbie Dawidzie zmarłym w Dąbrówce tuchowskiej w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ilgże wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Dawidem synem Józefa pertraktowany będzie.

Tuchow, dnia 1 marca 1894.

L. 2317 (1686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kłapacza, że Jakób Mandel wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 7 zł. 90 ct. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 10 kwietnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 5 marca 1894.

L. 423 (1716)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stanisłwa Bańkę, iż w sporze sumarycznym Majchra Jendury z Mizerny przeciwko niemu o zapłacenie kwoty 58 zł, w. a. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Józefa Leśnickiego z Kluszkowiec i termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Będzie zatem rzeczą Stanisława Bańki udzielić temuż kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Krościenko, 2 lutego 1894.

L. 3234 (1675 1—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Jadwigę z hr. Chołoniewskich Boguszową, iż Ferdynand Ołeksy wniósł przeciw niej skargę de praes. 17 stycznia 1894 l. 1506 o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn., iż kuratorem ad actum dla pozwanej ustanowiono adwokata dr. Malawskiego z Tarnowa i termin do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Rzeczą jest zatem pozwanej swemu kuratorowi środków obrony dostarczyć lub wcześnie pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiat. del.-miej.

Tarnów, 8 lutego 1894.

L. 2336 (1342 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida i Jechiela Fremlów, że na prośbę Mosesa Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 2029 (1264 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Efroima, Dawida i Izraela Kanterów, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19108 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Bucic-Divana przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 15713 (1269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kruczka, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1892 l. 561, którą zezwolono na rzecz Ignacego Jareckiego wpis prawa zastawu dla kwoty 100 dolarów U. St. c. (Stanów zjednoczonych północnej Ameryki) z 4 prc. odsetkami od dnia 12 maja 1891 bieżącemi w stanie biernym realności whl. 833 ks. gr. gm. Brzozów objętej ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 19 grudnia 1892.

L. 2215 (1268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zbiegnia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 2 lutego 1894 do l. 1346 pozew o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lutego 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niego Emila Witkiewicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Zbiegnia, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacyi lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzozów, dnia 15 lutego 1894.

L. 1042 (1229)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie w dniu 11 stycznia 1894 odbytem złożono z urzędu dotychczasowego dyrektora Markusa Mosesa, a w miejsce jego wybrano dyrektorem Nathana Kohanego.

Rzeszów, 1 lutego 1894.

L. 1874 (1233 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seidę Herschberga, iż na żądanie Banku krajowego we Lwowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty z 8 listopada 1893 do l. 16608 na sumę 500 zł., udzielono ustanowionemu równoczesną uchwałą kuratorowi ad actum adw. dr. Bucic Diwanowi w miejscu ze zastępstwem tut. adwok. dr. Hauslicha.

Wzywamy przeto Seidę Herschberga, aby w należytym czasie udzielił temuż kuratorowi informacyę do zarzutów, lub obrał i wskazał sądowi tutejszemu innego zastępcę prawnego, w przeciwnym bowiem razie sam przypisze sobie skutki prawne, wynikłe z jego zaniedbania.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 53026 (1287)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę Stanisław Chołoniewski, architekt i budowniczy w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 11 listopada 1893.

L. 3873 (1300)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrycia Konowała z Białej wody, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucyi tabularnej z dnia 31 grudnia 1890 l. 4722 kuratorem dlań Teodora Hołowacza z Białej wody ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko 28 września 1892.

L. 3100 (1306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ludwika, Maryę, Karolinę, Filipinę, Karola i Rozalyę Kaflińskich, by w przeciągu jednego roku względem podniesienia z depozytu przypadających na nich części ze złożonej przez winnicką zbiorową kasę sierocą kwoty 463 zł. 9 ct. stosowne kroki zarządzili lub w tym względzie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Zygmuntowi Groblewskiemu udzielili, w razie bowiem przeciwnym rygor §. 217 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 zastosowany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 października 1893.

L. 412 (1301)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Topolskiego, że w sporze drobiazgowym Heinricha Untergera z Krościenka przeciwko niemu o zapłacenie 15 zł. w. a. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Jakóba Topolskiego z Łąkcicy i termin do rozprawy na dzień 2 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krościenko, 30 stycznia 1894.

L. 104 (1391 1—3)

C. k. sąd pow. w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że Emilia Witaszewska wniosła przeciwko niemu pozew de pr. 28/10 93 l. 9884 o zwrot wygodzonej obligacyi pożyczki państwowej z r. 1860 na 500 zł. w. a. opiewającej z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Feliksa Cza kowskiego z Krosna.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 22 maja 1894.

Wzywa się zatem Feliksa Szukiewicza, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacyi, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 24 stycznia 1894.

L. 8756 (1347 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niewiadomych właścicieli, że w depozycie karnym znajdują się w następujących sprawach karnych, o kradzież różne kwoty i ruchomości a to:

1. Filipa Szarka 1 zł. 5 ct.
2. Proćka Okkitko srebrna tabakierka,
3. Karola Grabowskiego złoty pierścionek z turkusem i 2 dyamentami,
4. Berla Tieger 15 zł. 20 ct. ze sprzedaży sarn,
5. Berla Tieger i Nussima Goldscheina 5 zł.
6. w niewiadomych sprawach 6 zł. i 2 zł.

Niewiadomych właścicieli wzywa się, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia licząc swe prawa własności do złożonych ruchomości i pieniędzy wykazali, bo po upływie tego czasu ruchomości sprzedane zostaną i wszystkie pieniądze wniesie się do kasy rządowej.

Jaworów, 9 stycznia 1894.

L. 2096 (1325 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia p. Władysława Zawadzkiego c. k. notaryusza w Czortkowie komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych do kompetencyi tutejszego sądu należących i upoważnia jego do spisywania aktów bez szczegółowego polecenia sądu.

Czortków, 13 lutego 1894.

Ogłoszenie. 1611

Podajemy do wiadomości, iż **pierwszy ośmiodniowy wiosenny jarmark na konie odbędzie się w Tarnowie dnia 30 marca i następnych.**

Magistrat miasta.

Tarnów, dnia 3 marca 1894.

Burmistrz.

L. 72641 (1721 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 26 kwietnia 1894 przed południem przeprowadzi biuro I. Departamentu Magistratu zapomocą pisemnych ofert licytacyę na dzierżawę głównego folwarku w Błotni z obszarem 373 morgów, w starostwie przemyślańskiem, przy gościńcu rządowym. Okres dzierżawny lat 12, cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 3000 zł. wa.

Wadyum w tej samej wysokości.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu (ratusz II. piętro).

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3 marca 1894.

Romanowski mp.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

333

Dwudzieste szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego,

odbędzie się

we wtorek dnia 24 kwietnia 1894

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1893.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1893.
4. Sprawozdanie co do zmiany statutów i odnośne wnioski.
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 stat. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 27 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 2 marca 1894.

Rada Nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami,

(Przedruk nie będzie opłacony).

Ogłoszenie. 1697

Celem sprzedaży materyału z budynku skarbowego zwanego „Solarnią“ we Lwowie, odbędzie się 14 marca b. r. publiczna licytacya. Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnosić do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu III. Departament, gdzie można codziennie przejrzeć bliższe warunki licytacyjne. Cena wywołania 600 zł.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8 marca 1894.

Rodacy Polski!

Podajcie bratnią dłoń rodzinie inteligentnej obarczonej dziatwą, która z dopustu Bożego znalazła się bez dachu i chleba. Widok nędzy spowodowanej kalectwem ich ojca, wzbudzić by musiał w każdym litość i wzruszyłby serca ludzkie dla ich ciężkiej niedoli. 367

Łaskawe datki przyjmie pani Uziębło, Lwów, Rynek L. 36.

L. 1754

OBWIESZCZENIE.

(1664 1—3)

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejscowościach:

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione.	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.
1	Bohorodczany	Sołotwina z przyległościami w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1895	7555	—
2		następnie: Sołotwina z przyległ. Porohy z przyl. Mołotków, Dzwiniacz, Starunia i Żuraki od dnia 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1902 ewent. 31 grudnia 1910	13235	—
3	Borszczów	Sapohów (do 31 grudnia 1902)	300	—
4	Brody	Wołochy	147	—
5	Brzozów	Krzywe	80	—
6		Turzepole	50	—
7	Dąbrowa	Wola rogowska	90	—
8	Dolina	Olechówka	170	—
9		Perechinsko	3000	—
10	Gorlice	Kwiatonowice	164	—
11	Gródek	Czerlany	1520	—
12		Dąbrowica	360	—
13		Milatyn (do 31 grudnia 1899)	135	—
14		Zaszkowice I. II. III.	350	—
15	Grybów	Kamionka wielka	301	—
16		Zimnowódka i Zimnowódka pławna	178	—
17	Horodenka	Horodnica i Horodnica Perewidanie	1600	—
18		Michalcze	1100	—
19	Jarosław	Kruhel Pawłosiowski (do 31 grudnia 1899)	802	—
20	Jasło	Brzezowa	70	—
21	Jaworów	Muzyłowice z przyl.	600	—
22	Kałusz	Batochów	517	—
23		Berłohy (bez prop. piwnej)	301	—
24		Dołhe kałuskie (bez prop. piwnej)	476	—
25		Humenów	300	—
26		Jasien (bez prop. piwnej)	1020	—
27		Kadobna (bez prop. piwnej)	218	50
28		Krasna (bez prop. piwnej)	500	—
29		Mościska (bez prop. piwnej)	537	—
30		Mysłów (bez prop. piwnej)	450	—
31		Niebyłów i Słoboda niebyłowska (bez prop. piwnej)	650	—
32		Nowica, Dobrowlany, Landestreu (bez prop. piwnej)	1855	—
33		Petranka z przyleg. (bez prop. piwnej od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 następnie	1466	—
34		Petranka z przyleg. i Uhrynów średni (od 1 stycznia 1896 bez prop. piwnej)	1840	10
35		Podmihale część Mayera (prop. piwna i wódczana) oraz propinacya wódczana w Podmihalu część kameralna	650	—
36		Równia, Słoboda równiańska, Topolsko (bez propinacyi piwnej)	771	—
37		Rypnianka (bez prop. piwnej)	350	—
38		Sliwki (bez prop. piwnej)	300	—
39		Wistowa (bez prop. piwnej)	425	—
40	Kolbuszowa	Huta przedborska (do 31 grudnia 1897)	10	—
41	Kraków	Giebultow i Trojadyn	350	—
42		Grembatow	160	—

L. porząd.	Powiat	Miejscowość, w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione.	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.
43	Krosno	Ciechania	52	—
44		Glojsce	100	—
45		Huta polańska	60	—
46		Iwonicz	1110	—
47		Lubatówka	60	—
48		Myscowa	325	—
49		Olchowiec	60	—
50		Ropianka	50	—
51		Wilcznia	35	—
52	Lisko	Chrewt	350	—
53		Gorzanka, Wola gorzańska, Radziejowa	280	—
54		Zubeńsko	108	—
55	Mielec	Rzędzianowice i Stojowice	300	
56	Mościska	Sokola	360	—
57	Myślenice	Biała - Sołtystwo (pod Makowem) do 31 grudnia 1899	155	
58	Nisko	Kóziarnia	150	—
59	Nowy Sącz	Chomranice z przyl.	550	—
60	Nowytarg	Tylmanowa i Tylmanowa łac. probost.	1000	—
61	Pilzno	Jawornik	150	—
62	Przemyślany	Brzuchowice	200	—
63	Rawa	Hujcze	500	—
64		Szczerzec	50	—
65	Rohatyn	Bursztyn miasto od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896	5300	-
66		Bursztyn miasto i Kuropatniki z przyl.	6750	—
67	Rohatyn	Hrehorów z Ostrowem	400	—
68		Jezierzany i Ludwikówka	776	66
69		Rohatyn z przyl. i Podegrodzie z przyl.	7668	
70	Sambor	Barańczyki vel Baranczyce małe	160	—
71		Łanowice	300	—
72	Sanok	Zboiska	72	—
73	Skałat	Grzymałów z przyleg.	3500	
74		Hlibów, Tarasówka i las hlibowski	600	—
75		Stawki	500	—
76	Stanisławów	Jamnica	610	—
77	Tarnopol	Horodyszcze, Nosowce i Pleskowce	640	—
78	Wieliczka	Poznachowice z przyległ.	300	—
79		Kurdwanów dolny z przyległ.	855	—
80		od 1 stycznia do 31 grudnia 1895 a następnie od 1 stycznia 1896 Kurdwanów dolny z przyl. i Kurdwanów górny	940	52
81	Zaleszczyki	Swierzkowce	250	—
82	Złoczów	Słowna	380	—
83	Żółkiew	Biesiady	60	—
84		Lubela I. i II.	320	
85		Skwarzawa stara i Lipniki	525	-
86		Sulimów	340	-
87		Skwarzawa nowa	800	—
88	Żydaczów	Czerniecа i Piaseczna	1000	—
89		Machlinice	400	—

Dzierżawa wszystkich powyższych uprawnień rozpoczyna się bez wyjątku z dniem 1 stycznia 1895.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczeniami wyznaczą szczegółowo termin licytacyjny.

W Starostwach tych można też przeglądnąć bliższe warunki, pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Lwów, 6 marca 1894.

Z c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.